Pełna tabela wygranych na stronicy 6-tej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ WTOREK, 10-go WRZEŚNIA 1929 R. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 248

WE LWOWIE SPOKOJ

Policja przeprowadziła rewizje w Ukraińskim Domu Akademickim i redakcji „Diła“.—Ofiary zamachów przesłuchane zostały przez sędziego śledczego.

Akcją terorystów kierowała organizacja ukraińska w Berlinie

Policja jest już na tropie wszystkich zamachowców.

Korespondent lwowski „Republiki“ (Sz.) telefonuje:

Dzień dzisiejszy minął we Lwowie SPOKOJNIE i nigdzie żadnych incydentów nie zanotowano.

Policja polityczna, będąc w posiadaniu dowodów, że zamachy bombowe są dziełem ukraińskiej organizacji wojskowej, prowadzi w dalszym ciągu dochodzenie.

Dziś DOKONANO CAŁEGO SZEREGU REWIZJI, między innemi, ponownie W UKRAIŃSKIM DOMU AKADEMICKIM I W REDAKCJI DZIENNIKA UKRAIŃSKIEGO „DIŁO“.

Ekspertyza znalezionych po eksplozji szczątków bomb wykazała, że pochodzą one z jednego źródła i skonstruowane zostały z takiego samego materjału wybuchowego.

Ogółem ukraińska organizacja wojskowa dokonała cztery zamachy a to: na dworcu głównym po przyjeździe ministra Kwiatkowskiego, na gmach dyrekcji Targów Wschodnich, w parku Kilińskiego w pobliżu Targów Wschodnich.

Z zamachów tych, zaledwie dwa się udały, pociągając za sobą trzy ofiary. Ranni, przebywający w szpitalach ZOSTALI DZISIAJ PRZESŁUCHANI PRZEZ WŁADZE ŚLEDCZE.

Policja polityczna ustaliła, że akcja terorystyczna ukraińskiej organizacji wojskowej wznowiona została z INICJATYWY UKRAIŃSKIEGO GNIAZDA KONSPIRACYJNEGO W BERLINIE pod kierunkiem osławionego zamachowca pułk. Konowalca.

Ta sama organizacja wojskowa dokonała na terenie Małopolski szeregu innych zamachów. Obecnie akcja U. O. W. zostaje paraliżowaną energiczną postawą policji politycznej, KTÓRA JEST JUŻ NA TROPIE ZAMACHOWCÓW.

Polska wybrana do rady Ligi

na dalsze trzy lata olbrzymią większością głosów. — Jednocześnie wybrano do rady Jugosławję i Peru.

Na terenie polityki międzynarodowej zajmujemy coraz silniejszą pozycję.

Genewa, 9 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym odbyły się wybory do rady Ligi narodów. Na 53 głosujących Polska otrzymała 50 głosów, co oznacza wybór niemal przez aklamację!

W zestawieniu z głosowaniem na Mac Donalda, który w ub. tygodniu przy wyborach na wice-prezesa zgromadzenia otrzymał 38 głosów, dzisiejszy wybór Polski wykazuje najlepiej, wbrew wszelkim kłamliwym pogłoskom, szerzonym o rzekomym upadku autorytetu Polski na terenie Ligi i na terenie międzynarodowym, jak silną jest pozycja Polski wśród sfer politycznych, decydujących obecnie i jak pozycja ta wzmocniła się po trzech latach kadencji Polski w radzie Ligi narodów.

Przy pierwszych wyborach do rady, trzy lata temu, Polska uzyskała 41 głosów. Dziś Polska uzyskała o 9 głosów więcej, co ma podwójne znaczenie: 1) jest to aprobatą jej działalności; 2) jest to przyznaniem należności Polsce już nie na zasadzie sympatji i politycznego ustosunkowania się do Polski jak to było trzy lata temu, ale na zasadzie przeświadczenia jej czynnego udziału w polityce międzynarodowej.

Trzy lata temu, po wyborze Polski, jeden z wybitnych polityków międzynarodowych, oświadczył: „za trzy lata nie będziemy dyskutowali zasadniczo praw Polski do reelekcji. Albo okaże się ona godną przyznanego jej zaufania i wtedy będziemy głosować na nią bez potrzeby przekonywania nas w tym kierunku, albo zawiedzie nadzieje pokładane w jej rozsądek polityczny i wtedy utraci przywilej, który jej obecnie przyznaliśmy“.

Dzisiejsze wybory potwierdziły najwyraźniej tę opinję, że Polska wychodzi całkowicie zwycięsko z egzaminu aktywnej polityki, jaką na terenie międzynarodowym w ostatniem trzechleciu wykazała.

Obok Polski wybrane zostały do rady Ligi narodów: Jugosławja, która uzyskała 42 głosy i Peru — 36 głosów.

* *

*

Genewa, 9 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na popołudniowem posiedzeniu zgromadzenia Ligi wystąpił jako pierwszy mówca angielski minister handlu Graham.

Minister angielski omówił zagadnienie węgla, przyczem wyłuszczył projekt, aby drugiej komisji zgromadzenia polecono przygotowanie zwołania międzynarodowej konferencji, którąby zbadała i ujednostajniła sprawy zarobków robotniczych i warunki pracy w przemyśle węglowym.

Z chwilą zrealizowania federacji europejskiej — mówił Graham — możnaby przystąpić do uregulowania na nowo sprawy taryf celnych w całej Europie.

Genewa, 9 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Minister Stresemann dał wyraz swemu zadowoleniu z powodu zakończenia okupacji wojskowej w Nadrenji, żałując jednocześnie, że okupacja Zagłębia Saary trwa nadal. Streseman oświadczył, że pomimo to cieszy się z powodu wysiłków, które zostały uczynione w kierunku likwidowania wojny.

Min. Stresemann wyraził się z uznaniem o idei Brianda utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Idea ta wydaje mu się możliwą do zrealizowania. Stresemann stwierdził, że nie jest zwolennikiem jakiejkolwiek idei politycznej, zwróconej przeciwko któremukolwiek państwu, nie jest również stronnikiem „nadpaństwa“ ekonomicznego.

Minister Stresemann wierzy jednak, że unja państw europejskich zlikwidowałaby sytuację groteskową, która jeszcze istnieje w Europie. Należy zniszczyć przeszkody dzielące państwa i stworzyć nowe więzy, wprowadzając w całej Europie jednakowe monety i znaczki pocztowe.

Pleczkajtis nie uzyska w Polsce azylu

ze względu na swą zbrojną metodę walki.

Warszawski koresp. „Republiki“ (S) telefonuje:

Niektóre pisma zagraniczne przyniosły wiadomość o wysiedleniu do Polski przez władze niemieckie Pleczkajtisa, po odsiedzeniu przez niego kary w Niemczech, oraz o ewentualnem ukaraniu go wraz z towarzyszami przez władze polskie za samowolne opuszczenie granicy państwa.

Jak informują czynniki oficjalne wiadomość ta nie odpowiada prawdzie, gdyż Pleczkajtis, jako emigrant polityczny ma prawo do opuszczania granic Polski, z czego też wielokrotnie korzystał.

Natomiast istnieje możliwość niewpuszczenia do Polski Pleczkajtisa, gdyż władze polskie udzielaja zezwolenia na wjazd tylko tym emigrantom politycznym, którzy nie posługują się w swej działalności politycznej metodami zbrojno-terorystycznemi.

Zwycięsca Nurmiego Petkiewicz

wyjeżdża do Paryża.

Zwycięsca Nurmiego Petkiewicz wyjeżdża w dniach najbliższych do Paryża na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne.

Trzy okręty rozbiły się

o skały podwodne wskutek szalejącej burzy nad Bałtykiem.

127 pasażerów okrętu fińskiego zatonęło.

Berlin, 9 września.

Ze Sztokholmu donoszą, że w katastrofie okrętu fińskiego „Kuru", który rozbił się w sobotę na fińskiem morzu Rafijärvi **zginęło 127 osób.**

Miasto Tammersforst **pogrążone jest w żałobie, wszelkie przedstawienia w lokalach rozrywkowych wstrzymano.**

Wszystkie dzienniki fińskie wyszły w czarnych obwódkach. W całej Finlandji odprawiono we wszystkich kościołach msze żałobne.

Burza szaleje nadal z niesłabnącą siłą. Straż pożarną przez cały dzień wczorajszy mimo burzliwego morza, pracowała nad wyławianiem zwłok.

W porcie rozgrywają się rozdzierające serce sceny.

Przybyli liczni rodzice rozpaczają nad brzegiem morza po stracie dzieci, które zginęły w katastrofie.

Do wczorajszego popołudnia wyłowiono z morza 100 trupów.

Są to przeważnie dzieci wieśniacy, którzy w sobotę przybyli do Tammersforst celem odebrania pieniędzy za dostarczone w ciągu tygodnia mleko i produkty wiejskie.

Katastrofa nastąpiła wskutek najechania okrętu na skałę podmorską, niewidoczną podczas burzy.

Po pierwszym potężnym wstrząsie pasażerów, którzy znajdowali się w salonie i kabinach, opanowała niesłychana panika.

Wskutek bezładnego tłoku i wzajemnego przeszkadzania sobie nie można było otworzyć drzwi, ci zaś. którzy wydostali się na pokład, staczali **bezwzględne walki o miejsce w łodziach ratunkowych.**

Kres temu położyło zniknięcie okrętu w falach.

Wśród utopionych znajdują się całe rodziny, przedewszystkiem zaś bardzo wiele dzieci.

***

BERLIN, 9 września.

Ag. Wolffa donosi z Pillau, że parowiec niemiecki „Hessen" znalazł na morzu Bałtyckiem jedną z łodzi ratunkowych duńskiego parowca „Dann", który zatonął wczoraj w drodze do Helsingforsu na krótko przed północą.

„Hessen" melduje, że w łodzi był tylko jeden marynarz, od którego dowiedziano się, że katastrofa miała miejsce w odległości 40 mil na północo-zachód od Brusterort.

Na statku było 22 ludzi załogi i żona kapitana. **Zdołano spuścić na wodę tylko 2 łodzie z 9 ludźmi. W jednej łodzi było 5 ludzi, z których 4 porwały fale.**

Drugą łódź, wedle relacji, powinna błąkać się na Bałtyku.

MARSYLJA, 9 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Tutejsza stacja radjotelegraficzna przyjęła radjogram parowca angielskiego „Highland Price", który rozbił się o skały podwodne w pobliżu Carallones (?).

Parowiec wzywa niezwłocznej pomocy. Holownik „Vigo" i parowiec niemiecki „Seydlitz" donoszą, iż pasażerowie „Highland Price" przesiedli się na pokład jednego z przepływających w pobliżu statków.

Tablica pamiątkowa

ku czci ś. p. majora Idzikowskiego.

Nowy, Jork, 9 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na posiedzeniu likwidacyjnem komitetu lotu transatlantyckiego postanowiono uczcić pamięć bohatera lotu ś. p. majora Idzikowskiego przez wmurowanie tablicy pamiątkowej w gmachu konsulatu polskiego.

Komitet postanowił ofiarować mjr. Kubali, który spodziewany jest w Ameryce resztę funduszu lotu w wysokości 1 tysiąca dolarów.

Katastrofa lotnicza

w Dęblinie.

Warszawa, 9 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj dnia 9 b. m. o godzinie 6-ej min. 10 rano na lotnisku w Dęblinie wydarzyła się katastrofa lotnicza. Podporucznik uczeń Władysław Wrzał na płatowcu Morano podczas lotu ćwiczebnego spadł na drzewo w parku obok kasyna oficerskiego, doznając ciężkich obrażeń.

Aeroplany sowieckie bombardują miasta chińskie.

Pociąg pasażerski najechał na minę. — Dwie osoby zabite.

Mukden, 9 września.
Polska Agencja Telegraficzna

Urzędowo donoszą, że po dwuch dniach gwałtownych walk miejscowość Pogranicznaja została zajęta przez rosjan, których jednakże chińczycy wyparli ponownie wczoraj wieczorem.

Londyn, 9 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według otrzymanych tu doniesień, pociąg pasażerski, który w dniu wczorajszym odszedł ze stacji Pogranicznaja do Charbina, **najechał na minę położona na szynę. Dwie osoby zostały zabite, a trzy odniosły ciężkie rany.**

Tokjo, 9 września.

Według doniesień z miasteczka Pogranicznaja **aeroplany sowieckie bombardowały wczoraj miasto, wzniecając pożar na dworcu kolejowym i w domach sąsiednich.**

Ludność schroniła się do piwnic, bez względu na to jednak liczba ofiar jest znaczna. Według ostatnich wiadomości artylerja ostrzeliwuje miasto, które w kilku miejscach zostało objęte pożarem.

Zderzenie autobusu z samochodem

6 osób zabitych

Paryż, 9 września
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Chicago Tribune" donosi z Benton Harbour w stanie Michigan, iż przy zderzeniu się autobusu z samochodem ciężarowym 6 osób zostało zabitych, a 14 odniosło rany.

Znakomity lekarz estoński

przybywa do Polski.

Do Warszawy przybywa w tych dniach estoński kierownik kliniki przy uniwersytecie w Dorpacie prof. Ludwik Pussep, który weźmie udział w zjeździe naukowym w Wilnie.

Straszny posiew klęski żywiołów.

Przedmieścia Rygi pod wodą. — Rozpaczliwa sytuacja w Indjach. — 58 wsi zalanych. — Nil grozi!

Ofiarą cyklonu w Marokko padło 200 osób zabitych.

Ryga, 9 września.

Od czterech dni z małemi przerwami trwa tu burza.

Wskutek silnego wiatru północnego fale, oraz woda rzeki Dźwiny, której poziom znacznie się podniósł, **zalały kilka dzielnic nadbrzeżnych.** Ruch statków w porcie od 4 dni jest przerwany.

Silne wiatry rozbiły większą ilość barek.

Los rybaków, którzy wypłynęli na morze przed burzą jest nieznany.

Londyn, 9 września.

Z Bombaju donoszą, iż okręg Nawab gandź **ucierpiał najbardziej z powodu ogromnego wylewu.** Według doniesień z Sind na północnej granicy tej prowincji **58 wsi stoi pod wodą.**

Mimo nakazu władz angielskich ludność w poważnej części nie opuściła swych siedzib i znajduje się **w rozpaczliwem położeniu.**

Dostarczanie żywności dla mieszkańców zalanych wsi jest w wielu wypadkach niemożliwe. Komunikacja z Kaszmirem **jest całkowicie przerwana.**

Londyn, 9 września.

Według doniesień z Aleksandrji, wody Nilu przybierają w dalszym ciągu.

Poziom wód przewyższa znacznie wylew z roku 1878. Ponieważ Nil od 12 lat nie wylewał obawiają się tu iż umocnienia nadbrzeżne nie wytrzymują naporu wód.

MANILLA, 9 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Ofiarami cyklonu, który szalał na południe od Lucon padło 200 osób zabitych przez huragan.

Tysiące pozostały bez pożywienia i bez dachu nad głową.

Zamachy bombowe we Lwowie

Huk bomb, rzucanych przez ukraińskich terorystów we Lwowie w dniu otwarcia Targów Wschodnich, miał **zademonstrować wobec świata**, że na kresach południowo-wschodnich istnieje wrogi wobec państwa polskiego **ruch ukraiński**, zwalczający obecny stan rzeczy.

Skorzystano z przybycia do Lwowa wycieczki **parlamentarzystów francuskich oraz licznych przedstawicieli innych państw**, jako też reprezentanta rządu polskiego i — w sposób dość prymitywny — **„zademonstrowano"**.

Ponieważ ten system walki jest uprawiany przez ukraińców już od szeregu lat i każde ich „wystąpienie" może być zgóry przewidziane, dziwnem się wydaje, że władze lokalne nie umiały temu zapobiec, zwłaszcza, że **nie był to przecież żaden odruch żywiołowy, lecz bardzo dokładnie obmyślony zamach, ściśle przystosowany do określonego terminu i okoliczności.**

Zamachy na Naczelnika Państwa, Prezydenta Wojciechowskiego i szereg innych **„okazyjnych" wystąpień** świadczą dobitnie o ich charakterze i celu.

Nie mając właściwego poparcia mas, grupa terorystów w ten **„klasyczny" sposób** usiłuje wywołać wrażenie **stanu wojny na kresach wschodnich**, łudząc się, że wybuch bomby lub zdemolowanie jakiegoś gmachu może spowodować istotną dla nich zmianę na terenie polityki międzynarodowej.

Ta **naiwność polityczna**, tak charakterystyczna dla okresu przedwojennego, kiedy to w wielu krajach, a między innemi i w Polsce, wierzono, **że za pomocą bomby, usuwającej tego czy innego gorliwca, można osiągnąć pozytywne rezultaty polityczne**, a nawet zdobyć „sympatje" Zachodu — dziś jest już poprostu **szaleństwem i cechuje jedynie notorycznych awanturników i manjaków.**

Wyzyskując ślepy instynkt i zapał **młodzieży, rwącej się zawsze do „czynu"** i wierzącej, że „bohaterstwem" swem przyczynia się do zwycięstwa jakiejś wzniosłej idei — prowodyrzy organizują tego rodzaju „demonstracje" bombowe, **posyłając częstokroć egzaltowanych i naiwnych młodzieńców na śmierć.**

Setki przykładów moglibyśmy przytoczyć na dowód, że zamachami niepoczytalnych terorystów osiągany bywa przeważnie **skutek wręcz odwrotny, a już napewno nigdy — cel zamierzony.**

Trzy razy dokonywano zamachu na Mussoliniego, a faszyzm — jako system — **po każdem takiem szarpnięciu wzmacniał się jeszcze bardziej.**

Przez trzysta lat panowania Romanowych, prawie **żaden z carów nie umarł śmiercią naturalną.** Bomba, trucizna, sztylet i rewolwer były przez długi — długi okres jedyną niemal bronią rewolucjonistów rosyjskich, a po każdym takim zamachu — nawet udałym — rozpoczynał się **okres niesłychanego ucisku i prześladowań.**

Do Lenina i wielu jego najbliższych współpracowników strzelano, niektórych zabito, zarówno w Rosji, jak i zagranicą. Nie odniosło to żadnego skutku i nie przyczyniło się nawet do wzmocnienia ruchu antybolszewickiego w samym kraju.

W Meksyku, w tym klasycznym kraju „robionych rewolucji" i zamachów, system ten również został zarzucony, ponieważ przekonano się wreszcie, że **„każdy kij ma dwa końce", a szaleńców i „entuzjastów" jest na świecie za dużo, by bombowe zwycięstwo m[illegible] być trwałe.**

Obłudna taktyka „demonstracji" terorystycznych jest raczej jaskrawym dowodem **bankructwa politycznego podżegaczy**, którzy nie potrafili znaleźć kontaktu z masami i na tej **awanturniczej i bezcelowej drodze** szukają satysfakcji dla siebie i usprawiedliwienia.

Ruch ukraiński i kwestja ukraińska znaleźć muszą **inny wyraz i inne sposoby przejawiania się** — mniej może „głośne", ale bardziej przekonywujące i celowe.

TADEUSZ GÓRSKI.

Tajemnicza rola Trebitsch-Lincolna

w krwawych wydarzeniach palestyńskich.

Jedno z pism wiedeńskich, omawiając ostatnie wydarzenia palestyńskie, wymienia między innymi, poza nazwiskiem tajemniczego pułkownika Lawrence'a również nazwisko Trebitsch-Lincoln, przypisując mu wcale niedwuznaczną rolę w wybuchu wojny żydowsko-arabskiej.

Pismo to zauważa, że wszędzie, gdziekolwiek występuje czynnie czy zakulisowo Anglja, wszędzie gdzie rozpoczyna ona, jawnie czy tajnie, jakąkolwiek akcję, tam zjawiają się twarzą w twarz ci dwaj ludzie *pułkownik Lawrence i Trebitsch-Lincoln.* W czasie krwawych zamieszek w Afganistanie, opowiadano półoficjalnie nawet, że wojskami powstańczemi dowodził w ukryciu pułk. Lawrence, a armją Amanullaha — Trebitsch-Lincoln. Później ślady ich zaginęły i oto teraz znów zachodzi mowa o tych tajemniczych osobistościach, gdy w kraju, nad którym mandat posiada Anglja, rozpoczęły się krwawe walki, trwające po dziś dzień.

W galerji figur o tajemniczej przeszłości niezwykłych kolejach życia i doniosłej roli, odgrywanej za kulisami wielkich wydarzeń — *Trebitsch - Lincoln zajmuje jedno z czołowych miejsc.*

Dzieje tego fantastycznego człowieka elektryzują od czasu do czasu cały świat, wprawiając go w zdumienie zarówno niezwykłością losów, jak i niepowszednią siłą i energją.

Trebitsch - Lincoln urodził się przed 50 laty w małej mieścinie węgierskiej, *w rodzinie ubogiego żydowskiego kupca.* Wcześnie wyemigrował, noszący wówczas tylko nazwisko Trebitsch 18-letni chłopiec do Ameryki, tam przyjął protestantyzm i wstąpił na wydział teologiczny, *przygotowując się do stanu duchownego.* Nawiązał jednak wkrótce bliższy stosunek z żoną pastora u którego mieszkał, uciekł z nią i odtąd rozpoczyna się jego burzliwe życie.

Po kilku latach Trebitsch, pod przybranem nazwiskiem „Lincoln" znajduje się nagle w Anglji, jako pastor w małej miosce szkockiej. Zyskuje sobie niezwykłą popularność wśród ludności i *w roku 1920 zostaje wybrany do angielskiego parlamentu,* jako kandydat partji liberałów.

Po upływie krótkiego czasu wpływy Trebitsch - Lincolna na gruncie parlamentarnym i w blisko z nim związanym świecie finansowym rosną i oto pastor-deputowany zostaje nagle *dyrektorem wielkiego konsorcjum węglowego, działającego na terenie Rumunji.*

Po wybuchu wojny Lincoln zajmuje w Londynie odpowiedzialne stanowisko *naczelnego cenzora,* odgrywa poważną rolę w sferach politycznych i wojskowych gdy naraz wykrywa się dokumenty, stwierdzające, iż *jest on szpiegiem na rzecz Niemiec.*

To było zupełnie niezrozumiałe i do dziś dnia niewiadomo, jakie względy zmusiły ex-pastora, deputowanego i znanego w najelegantszych kołach towarzyskich Londynu gentlemana do przejścia na służbę niemiecką.

Trebitsch - Lincoln *skazany zostaje na trzy lata więzienia,* ale przedstawia równocześnie ministerstwu plan wykorzystania swych stosunków z Niemcami na korzyść Anglji .i.. *wkrótce zostaje jedną z czołowych figur, angielskiego wywiadu wojennego t. zw. „Intelligence Service".*

Po skończonej wojnie Trebitsch znika. Aż po pewnym czasie ślady jego znajdujemy *w... naczelnej organizacji słynnego „puczu Kappa" w Niemczech.* Pełnił on obowiązki szefa biura prasowego niemieckiej organizacji, stawiającej sobie jako cel restytucję monarchji. Gdy pucz został zlikwidowany, Lincoln zniknął z Europy.

Tymczasem w Azji zaczęło zanosić się na wielką burzę. W Chinach wojna dzielnicowa. Na czoło zwycięskich generałów wysuwa się *Wu-Pei-Fu.* I nagle Lincoln wypływa w Kantonie, zostaje prawą ręką generała, przybywa wkrótce do Paryża jako jego pełnomocnik i *zawiera umowę pożyczkową dla rządu kantońskiego w wysokości 100 miljonów franków szwajcarskich* i umowy z francuskimi zakładami amunicyjnymi na dostawę broni dla Chin.

Trebitsch - Lincoln odgrywa poważną rolę w zawierusze chińskiej, z jego wpływami zaczynają się liczyć rządy największych państw świata.

Ale w tym czasie staje się nieszczęście. Syn Lincolna, odbywający służbę wojskową w Anglji, *skazany zostaje na śmierć za zabójstwo dokonane w afekcie.*

Lincoln spieszy, posiłkując się wszelkiemi sposobami lokomocji do Londynu. Zdążył przybyć do Anglji w dniu egzekucji, ale *władze nie pozwalają mu wysiąść na ląd, obawiając się, że jego wpływy, czy też inne okoliczności, związane z jego przyjazdem, mogą wyrwać syna z rąk sprawiedliwości.* I syn zostaje ścięty, nie pożegnawszy się z ojcem.

Trebitsch - Lincoln zaprzysiągł wówczas zemstę Anglji i od tej chwili zawsze gdzie wynikają jakieś trudności dla Anglji, w Afganistanie, Indjach, Egipcie — wszędzie dają się znaleźć ślady Lincolna. Ostatnio przebywał pod nazwiskiem dr. Mendlera w Holandji. Gdy padły pierwsze strzały w Palestynie — *pośpiesznie wyjechał w niewiadomym kierunku.* I kto wie, czy rzeczywiście nie znajduje się on obecnie w Palestynie, gmatwając trudną dla Anglji sytuację, spowodowaną krwawą wojną?

Nazwisko Trebitsch - Lincoln zajmie poczytne miejsce w wielkiej księdze ludzi niezwykłych, obok słynnego sir Bazylego Zacharowa.

Yes.

„Kraj Sowietów" leci do Ameryki.

Z Kamczatki przez Pacyfik do San Francisko i Nowego Jorku.

Moskwa, 9 września.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Agencja Tass, podaje następujące szczegóły o locie „Kraju sowietów" z Moskwy do Ameryki.

Samolot odleciał z Moskwy 22 sierpnia, prowadzony przez lotników Szestakowa i Bołotowa, mechanika Fufajewa i nawigatora Sterligowa.

W Chabarowsku „Kraj sowietów" wylądował dnia 3 b. m. ukończywszy pierwszy etap lotu nad kontynentem europejskim i azjatyckim na trasie Moskwa—Nowy Jork.

Długość pierwszego etapu wyniosła 6.805 klm. Lot trwał 45 godzin przy szybkości przeciętnej około 151 klm. na godzinę w warunkach atmosferycznych bardzo pomyślnych, w Chabarowsku samolot zatrzymał się na 10 dni, aby zastąpić koła podwozia pływakami.

Następnie odleciał przez Nikołajewsk na Amurze i Petropawłowsk na Kamczatkę. Stamtąd poleci przez Pacyfik do San Francisko i Nowego Jorku. Długość ostatniego etapu lotu wynosi 13.000 klm., z czego 6.000 klm. lotu nad Pacyfikiem.

Skradzione dokumenty oficera

otwierały oszustowi kieszenie wpływowych osób Czechosłowacji.

Praga, 9 września.

Policji praskiej udało się aresztować niezwykle pomysłowego oszusta, który pod nazwiskiem inżyniera Kohlika, kapitana czeskiego sztabu generalnego, dokonał licznych oszustw.

Jak się okazało, oszust nazywa się w rzeczywistości Wilhelm Cupelik i jest byłym czeladnikiem kowalskim. Cupelik, znalazłszy dokumenty kapitana sztabu generalnego, wpadł na pomysł występowania w jego roli.

Zjawił się on u premjera Udrżala, przedstawiając się za wpływową osobistość z obozu narodowo-demokratycznego. Zdołał również odegrać poważną rolę podczas kongresu narodowych-demokratów i uchodził za zaufanego dr. Kramarza.

Ostatnio zjawił się w Taborze, gdzie potrafił się wkręcić do komitetu wielkiej czeskiej wystawy wojskowej. W Taborze żył Cupelik na wielką skalę, bywał w najlepszych towarzystwach, a nawet starał się o rękę córki jednego z miejscowych bogaczów, której o mało nie poślubił.

Pieniędzy miał w bród, gdyż dla każdego było zaszczytem wyświadczyć „panu kapitanowi sztabu generalnego" grzeczność. Tuż przed końcem wystawy ulotnił się i zbiegł do Pragi, gdzie dostał się w ręce sprawiedliwości.

Ministrowie bałtyccy

przybędą w środę do Warszawy.

Warszawski korespondent „Republiki" (S) telefonuje:

Na spotkanie mających przybyć do Polski ministrów handlu i przemysłu Finlandji i Łotwy wyjechał na stację pograniczną Zewgale naczelnik wydziału ministerstwa przemysłu i handlu p. Jackowski.

Goście zagraniczni przybyć mają do Warszawy w środę rano.

Pamiętniki Leona Trockiego.

Wybuch rewolucji w Petersburgu. — Wyjazd z Nowego Jorku. — Aresztowanie rosjan przez anglików. — Oficer bije dzieci. — Warjaci wśród jeńców. — Agitacja polityczna w obozie.

Burzliwe życie b. wodza i dyktatora Rosji bolszewickiej.

XIV.

Gdy wieści o rewolucji w Rosji zaczęły się potwierdzać, w Nowym Jorku zapanowało wielkie zdenerwowanie. Amerykańska prasa nie wiedziała co począć — wiadomości przedostawały się bowiem skąpo i dlatego setki reporterów i publicystów oblężyły redakcję założonego przeze mnie dziennika „Nowyj Mir" („Nowy Świat"). Na krótki okres czasu pismo stało się bazą, dokoła której skupiła się prasa nowojorska.

Gdy telefonowałem z redakcji do mej żony, że **w Petersburgu wybuchła rewolucja,** nasz młodszy syn, chory na dyfteryt, leżał w łóżku. Miał zaledwie 9 lat, ale wiedział już dawno, **że rewolucja oznacza amnestję i powrót do Rosji.** Wyskoczył z łóżka i zaczął tańczyć z radości po pokoju. Od tej chwili **rozpoczęła się jego rekonwalescencja.**

Chcieliśmy odpłynąć pierwszym odchodzącym statkiem. Pobiegłem do konsulatu po paszporty i wizy.

WARSZTAT PRZYSZŁOŚCI LUDZKOŚCI.

Żegnałem New York z żalem, albowiem nie zdążyłem go poznać nawet w najmniejszej cząstce. Wrażenie, które mi pozostało, to rytm olbrzyma, zwanego Nowym Jorkiem. Wyjeżdżałem do Europy z uczuciem, że wsadziłem tylko głowę do warsztatu, w którym wykuwa się przyszłość ludzkości. Pocieszałem się jednak myślą, że tam jeszcze powrócę, by poznać ten wielki kraj. Nadziei tej dotąd jeszcze nie straciłem.

Gdy wszedłem do gmachu rosyjskiego konsulatu w New Norku — było to 25 marca — zauważyłem odrazu, że **portret Mikołaja II jest usunięty ze ściany.** Ale atmosfera starego, rosyjskiego biura policyjnego jeszcze pozostała. Musiałem przezwyciężyć kolosalne trudności, nim konsul generalny zdecydował się wydać mi paszport do Rosji. Stamtąd udałem się do konsulatu angielskiego, otrzymałem wize i zapewnienie, że **władze brytyjskie nie będą czyniły mi trudności przy przejeździe do Rosji.**

W dniu 27 marca wsiadłem, wraz z mą rodziną na norweski statek „Christiania". Socjaliści amerykańscy odprowadzali nas kwiatami i uroczystemi mowami — jechaliśmy wszak do kraju rewolucji.

ARESZTOWANIE W HALIFAX.

W Halifax okręt został zatrzymany przez władze brytyjskie. Zażadano paszportów od podróżnych. Podczas gdy dla amerykanów, norwegów i innych pasażerów była to tylko czcza formalność, rosjanie poddani zostali gruntownemu przesłuchaniu odnośnie ich poglądów politycznych i stosunków. Odmówiłem odpowiedzi na te pytania. Oświadczyłem, że mogę udzielić wszelkich informacji o swej osobie, nie chcę jednak wdawać się w żadne dyskusje polityczne, albowiem **wewnetrzna polityka Rosji nie może pozostawać pod kontrolą angielskiej policji morskiej.**

Ta uciążliwa kontrola wywołała protest rosjan, którzy napisali skargę na zachowanie się morskiej policji. Ja skargi nie podpisałem, wiedziałem aż nadto dobrze, jak **bezcelowe sa skargi, składane Belzebubowi na Szatana.**

Dnia 3 kwietnia zjawili sie na statku oficerowie angielscy i uzbrojeni marynarze i nakazali mnie, mojej żonie, dzieciom i pięciu innym pasażerom **opuścć statek.** O przyczynach mieliśmy się dowiedzieć w Halifax.

Odparliśmy, że nie jesteśmy przestępcami i nie podporządkujemy się rozkazowi. Schwytano nas siła i siłą wepchnięto na mały stateczek, który przywiózł nas do Halifaxu.

W OBOZIE JEŃCÓW.

Dziesięciu marynarzy, brutalnie szamocząc, popychało mnie w kierunku brzegu. Gdy mój starszy syn pospieszył mi z pomocą, **oficer uderzył go pięścią w twarz** tak mocno, iż z rozbitego nosa i ust trysnęła krew. Chłopiec miał wówczas jedenaście lat i to było **jego pierwsze spotkanie z angielską demokracją.**

Żona i dzieci pozostały w Halifax, mnie i pięciu innych, pociagiem przetransportowano do Amherst, do obozu koncentracyjnego jeńców niemieckich. Nim pozostawiono nas w spokoju, zostaliśmy bardzo dokładnie zrewidowani, tak jak nigdy nie rewidowano nawet w twierdzy Pietropawłowskiej. Żandarmi cara bowiem rozbierali i rewidowali każdą osobę z oddzielna i w cztery oczy, **podczas** gdy nasi demokratyczni **sojusznicy** przeprowadzali tę haniebną procedurę w obecności tuzina obcych osób i razem.

PRZYCZYNY ARESZTOWANIA.

Dopiero następnego dnia komendant obozu pułkownik Morris wyjaśnił nam przyczyne naszego uwięzienia:

— Jesteście niebezpieczni dla obecnego rządu rosyjskiego.

Gdy wytłumaczyliśmy mu, że **przecież poselstwo** obecnego rządu wydało nam paszporty i wizy i że zresztą jest to sprawa wewnętrzna rzadu, jacy obywatele są dla niego niebezpieczni, pułkownik Morris odparł:

— **Jesteście wogóle niebezpieczni dlą koalicji!**

Nie chciał nam pokazać żadnego rozkazu o naszem arezstowaniu, oświadczył jeszcze tylko, że **uważani jesteśmy za przestępców politycznych i że powinniśmy pogodzić się ze swym losem, gdyż na wolność nie bedziemy wypuszczeni.**

Aczkolwiek żona moja nie miała politycznej przeszłości i opuściła Rosję w swoim czasie zupełnie legalnie, ona również, wraz z dziećmi została aresztowana. Władze zamierzały początkowo oddzielić dzieci od matki i umieścić je w schronisku. Ale żona moja protestowała tak energicznie, że zrezygnowano z tego zamierzenia i umieszczono ich wspólnie w domu pewnego agenta policji, który otrzymał polecenie nie wypuszczania nawet dzieci samych na ulicę.

Dopiero po 11-tu dniach zezwolono mej żonie z dziećmi wprowadzić się do hotelu, nałożono na nią jednak obowiązek meldowania się codziennie w policji.

OBÓZ KONCENTRACYJNY W AMHERST.

Obóz koncentracyjny w Amherst, urządzony był w starej odlewni żelaza, która była niemożliwie zaniedbana i brudna. Prycze do spania były 3-piętrowe w każdym pokoju. W tych warunkach musiało mieszkać około 800 ludzi. Powietrze w **tych „sypialniach"** w nocy było **nie do zniesienia.**

W ciągu dnia nie robiło se właściwie nic. Niektórzy grali w karty lub szachy, niektórzy zajmowali sie rękodzielnictwem, wyplatając kosze, lub rzeźbiąc artystycznie w drzewie. W mym domu, w Moskwie znaiduje się wiele przedmiotów, które sa pamiatką po współtowarzyszach niedoli w Amherst.

Pięciu jeńców podczas mego pobytu zwarjowało. Mimo to, nie przetransportowano ich do szpitala i musieliśmy z szaleńcami wspólnie jeść i spać.

Z tych 800 jeńców, z którymi spędziłem miesiąc, było około pięciuset marynarzy, ocalonych z zatopionych okrętów, około dwustu robotników niemieckich z Kanady, internowanych po wybuchu wojny i około 100 oficerów Interesowali się oni wszyscy bardzo naszą dolą.

UŚWIADAMIANIE REWOLUCYJNE JEŃCÓW.

Opowiadałem im o rosyjskiej rewolucji, o Liebknechcie i Leninie, o przyczynach drugiej międzynarodówki itd. itd. Powstawały na ten temat długie, interesujące debaty, w wyniku których przyjaźń nasza z jeńcami stawała się coraz serdeczniejsza. Marynarze czynili wszystko, by nam ulżyć i ułatwić życie w obozie.

Charakterystycznem zjawiskiem było, iż wspólna niedola nie zdołała przełamać lodów pomiędzy uwięzionymi oficerami i marynarzami. Oficerowie trzymali się zawsze, o ile to było możliwe, zdala. Oni to poskarżyli się na mnie przed pułkownikiem Morrisem, twierdząc, iż **uprawiam agitację polityczną w obozie.** Pułkownik zabronił mi wobec tego wygłaszać jakiekolwiek mowy.

Ale to stało się tuż przed końcem mego pobytu w obozie i wywołało ten jedyny skutek, że zdobyłem sobie jeszcze większą sympatję pośród żołnierzy i marynarzy. Ich odpowiedzią na zarządzenie pułkownika Morrisa był pisemny protest opatrzony 530 podpisami. Ten protest był moją największą satysfakcją, która wynagrodziła mi przykrości życia obozowego.

Podczas całego naszego pobytu w obozie, władze angielskie pilnowały usilnie, byśmy nie skomunikowali się z rosyjskimi władzami. Chcieliśmy przesłać nasz protest bezpośrednio do Lloyd George'a, ale i tego również nam nie pozwolono. (d. c. n.)



WRZESIEN
10
WTOREK

Dziś: Mikołaja z Tal.
Jutro: Prota i Jacka

—::—

Wschód słońca	5.00
Zachód słońca	6.14
Wschód księżyca	1.31
Zachód księżyca	8.44
Długość dnia	12.53
Ubyło dnia	3.07

Choroby zakaźne.

W tygodniu ubiegłym zanotowano 100 przypadków.

W ciągu ubiegłego tygodnia, t. j. od dnia 1-go do dnia 7 września r. b. włącznie, zgłoszono do wydziału zdrowotności publicznej następujące przypadki chorób zakaźnych:

Dur brzuszny 39 przypadków (w tygodniu poprzednim 37 przypadków), Heine-Medina 3 przypadki (w tygodniu poprz. 4 przyp.), czerwonka 2 przypadki (w tyg. poprz. 25 przyp.), błonica 19 przypodków (w tyg. poprz. 16 przyp.), krztusiec 4 przyp. (w tyg. poprz. — przyp.), odra 8 przypadków (w tyg. poprz. 14 przyp.), gorączka połogowa 1 przypadek (w tyg. poprz. 11 przyp.), ospa wietrzna 2 przypadki (w tyg. poprzednim 1 przypadek).

Ogółem zanotowano w tygodniu ubiegłym 100 przypadków, w tygodniu poprzednim 109 przypadków.

Strajk w operze.

Orkiestra obrażona na dyrektora.

Z Warszawy donoszą:

W Operze warszawskiej wre podobno. Jak słychać ostre uwagi nowego dyrektora p. Sternicza, skierowane do niektórych artystów oraz do orkiestry, wywołały wzburzenie. W czasie jednej z prób orkiestra wraz z kapelmistrzem p. Dołżyckim uczuła się tak dotknięta odezwaniem dyrektora, że opuściła demonstracyjnie swoje stanowisko.

Krążą pogłoski, iż w najbliższych dniach ma wybuchnąć na tem tle strajk w Operze.

Rejestracja rocznika 1911

Dziś, we wtorek winni zgłosić się do rejestracji w biurze wojskowo - policyjnem (Piotrkowska 212) mężczyźni rocznika 1911 zamieszkali na terenie 1-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, oraz zamieszkali na terenie 7-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F.

Jutro winni zgłosić się do rejestracji zamieszkali na terenie 1-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery H. Ch, I, J, K, L, Ł, oraz zamieszkali na terenie 7-go komisarjatu policji o nazwiskach na litery G, H, Ch, I, J, K (b).

Straszny stan ul. Sienkiewicza.

Odcinek od Narutowicza do Przejazdu musi być niezwłocznie wybrukowany.

Nie można tamtędy przejść ani przejechać.

Ktokolwiek przyjeżdża poraz pierwszy do Łodzi, narzeka przedewszystkiem na nasze bruki, których bezprzykładny stan znany jest w całym kraju.

Ale nawet łodzianie nie umieliby sobie wyobrazić tego

CO SIĘ DZIEJE NA UL. SIENKIEWICZA

od Narutowicza do Przejazdu.

Mniejsza z tem że jezdnia na tej ulicy wyłożona jest kociemi łbami, lecz gdyby choć ten staroświecki bruk utrzymany był w możliwym stanie!

Po licznych rozkopaniach (kanalizacja, elektrownia, gazownia, telefony), które szczególnie tej ulicy dały się dotkliwie we znaki, pozostawiono ulicę w takim stanie, że

ANI PRZEJŚĆ ANI PRZEJECHAĆ NIESPOSÓB.

Szoferzy, skręcając na ul. Sienkiewicza z ulicy Przejazd lub Narutowicza, znając już tę fatalną jezdnię, lawirują wśród wybojów zygzakami, lecz i to nie pomaga. Przez cały czas żółwiej jazdy pasażer i szofer podskakują na siedzeniach,

TRZĘSĄC SIĘ JAK W FEBRZE

przyczem nieraz zdarzały się wypadki pęknięcia osi lub opon. Niektórzy pasażerowie chcąc uniknąć choroby morskiej lub wstrząsu mózgu wolą wysiąść na tym odcinku z taksówki i pieszo przebywają tę fatalną ulicę, najeżoną przeszkodami.

Nie należy zapominać w dodatku, że

JEST TO ŚRÓDMIEŚCIE,

bardzo nawet ruchliwe, tembardziej teraz gdy Piotrkowska ulica jest zamknięta i cały ruch kołowy przeniósł się na Sienkiewicza.

Ponadto ulicą Sienkiewicza przejeżdżają wszystkie pojazdy z dworca Fabrycznego. Ładne wyobrażenie może mieć przybysz z obcego miasta o Łodzi, wpadłszy odrazu z dworca do piekła na ulicy Sienkiewicza.

Mniejsza zresztą o przyjezdnych! Sześćset tysięcy mieszkańców ma też coś do powiedzenia w tej sprawie!

Brak słów poprostu na określenie bałaganu, panującego na tej ulicy! I żadne motywy, żadne usprawiedliwienia nie zdołają wytłumaczyć bierności czynników decydujących w tej sprawie.

Zazwyczaj wysuwany w takich wypadkach argument — brak pieniędzy — tym razem brzmi

NAIWNIE I NIEPRZEKONYWUJĄCO.

Wybrukowanie małego odcinka ulicy, dźwigającego cały ciężar śródmiejskiej komunikacji, nie pociąga zbyt znacznych kosztów i musi być

NIEZWŁOCZNIE I ZA WSZELKĄ CENĘ DOKONANE.

Sprawa ta jest niezmiernie ważna jeszcze z innego względu.

Główną arterję miasta zamknięto na przeciąg kilku miesięcy dla ruchu kołowego. Czy te roboty rzeczywiście powinny trwać tak długo?

Po długich, żmudnych targach udało się wreszcie uzgodnić rozbieżne interesy i opinje na temat podkładów tramwajowych i oto ubiegłej nocy robotnicy przystąpili do rozkopywania

DRUGIEJ STRONY UL. PIOTRKOWSKIEJ.

Jak się odbywała ta praca?

Oto widzieliśmy jak co kilkaset kroków 2—3 robotników wysadzało kilofem stare, drewniane kostki z jezdni, a następnie

ZBIERALI JE RĘKOMA I ODRZUCALI NA BOK...

Czy nie należałoby raczej zatrudnić całą partję robotników i odrazu sprowadzić wozy, które natychmiast zabrałyby niepotrzebne kostki? Poco jest ta praca w nocy, skoro ma być ona prowadzona takiemi

PRYMITYWNEMI SPOSOBAMI

i w takiem tempie? Jeżeli stosy kostek mają zostać do rana na ulicy to praca nocna jest przecież zbyteczna!

Wobec takiego stanu rzeczy długo jeszcze potrwa zanim ulica Piotrkowska oddana zostanie do użytku publicznego.

Tem pilniejsza jest sprawa

UPORZĄDKOWANIA ULICY SIENKIEWICZA,

która przejęła lwią część ruchu kołowego z ulicy Piotrkowskiej i która, w stanie obecnym, naraża zarówno pasażerów jak i szoferów na liczne niebezpieczeństwa.

Ego.

Chodniki na ul. Piotrkowskiej

mają być również doprowadzone do porządku.

W związku z pracami nad asfaltowaniem ulicy Piotrkowskiej, wysunęła się obecnie sprawa uporządkowania chodników. Chodniki na ulicy Piotrkowskiej są bardzo niejednolite, a przedewszystkiem ułożone nierówno, pełne wyboin i wyrw.

Obecnie, po ułożeniu wzdłuż wszystkich chodników bortnic, oddzielających chodnik od jezdni, okazało się, że niemal wszystkie chodniki były na innym poziomie. W niektórych miejscach leżały zbyt nisko, w niektórych natomiast zbyt wysoko.

Jak się dowiadujemy, po całkowitem wybetonowaniu ulicy Piotrkowskiej, właściciele domów będą wezwani do natychmiastowego uporządkowania chodników przed swemi nieruchomościami. Uporządkowanie to będzie polegało nietylko na reperacji chodników, lecz również na wyrównaniu ich poziomu odpowiednio do bortnic, co przyczyni się do ujednostajnienia całości chodników na ulicy Piotrkowskiej.

Jak nas poinformowano, już dziś wielu właścicieli domów zawarło umowę z towarzystwem asfaltowem, które wyasfaltuje chodniki przed ich nieruchomościami w ten sam sposób, w jaki będzie wyasfaltowana jezdnia.

***

W dniu wczorajszym towarzystwo asfaltowe przystąpiło do zabetonowania szyn tramwajowych, skutkiem czego ulica z nieparzystej strony oddana będzie do użytku już za dwa tygodnie. W związku z tem od dnia dzisiejszego tramwaje nocne nie będą jechały ulicą Piotrkowską, lecz będą skierowane przez Gdańską, by umożliwić prowadzenie robót asfaltowych w porze nocnej. (i).

Akcja włókniarzy

Zarządy wszystkich związków wysuną nowe żądania.

Poprawiająca się od kilku tygodni konjunktura na rynku włókienniczym, w związku z rozpoczęciem się sezonu zimowego, była ostatnio przedmiotem dłuższych narad delegatów fabrycznych wszystkich związków zawodowych robotników przemysłu włókienniczego w Łodzi.

Po referatach kierowników związków oraz po dłuższej dyskusji, podczas której delegaci fabryczni stwierdzili, że fabryki posiadają rynki zbytu i eksportują towary w bardzo znacznej ilości za granicę, powzięto uchwałę która upoważnia poszczególne zarządy związków do wszczęcia energicznej akcji, celem wyrównania płac robotniczych do norm przedwojennych.

W tym celu zostaną w najbliższych dniach zebrane materjały statystyczne, i na zasadzie wspomnianego materjału zostanie wszczęta energiczna akcja, mająca na celu wyrównanie płac robotników włókniarzy do norm przedwojennych. (w).

Podatek widowiskowy

nie będzie wstecz podwyższony.

W związku z ukazaniem sie w niektórych pismach nieścisłych wiadomości w sprawie podatku widowiskowego od przedstawień kinematograficznych, informują nas z urzędu wojewódzkiego, że okólnikiem z dnia 27 listopada r. b. ministerstwo spraw wewnetrznych zaleciło wszystkim magistratom stosowanie zróżniczkowanych stawek podatku widowiskowego w zależności od kategorji filmu.

Po kilkakrotnych konferencjach w urzędzie wojewódzkim magistrat m. Łodzi zmienił częściowo statut podatku widowiskowego od dnia 1 kwietnia r. b., t. j. od nowego roku budżetowego.

Nowy statut podatku nie był jednak w zupełności dostosowany do wskazań ministerstwa spraw wewnetrznych, a ponieważ w międzyczasie ministerstwo spraw wewn. w porozumieniu z min. skarbu wydało nowy okólnik o charakterze rozporządzenia, regulującego ostatecznie sprawę podatku widowiskowego, statut przedstawiony przez magistrat do urzędu wojewódzkiego zwrócony został bez zatwierdzenia celem uzgodnienia z nowym rozporządzeniem w terminie do 1 września r. b.

Wzmianka o pobieraniu wstecz wyższego podatku widowiskowego jest niezgodna z istotnym stanem rzeczy, gdyż nie może być mowy o pobieraniu wstecz wyższego podatku, bowiem przedsiębiorstwa kinowe są jedynie poborcami miejskiego podatku widowiskowego i są obowiązane wpłacać do kasy miejskiej tylko sumy podatkowe, pobrane bezpośrednio od kupujących bilety.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), E. Millera (Piotrkowska 46), W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15), H. Niewiarowskiego (Aleksandrowska 57), S. Jankielewicza (Stary Rynek 9). (b).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie przedstawienia sztuki „Miry Efros".

Dnia 13 b. m. inauguracyjne przedstawienie „Wesele Figara", komedja w pięciu aktach Beaumarschais'ego. Obsadę tworzą czołowe siły zespołu pp.: Brodniewicz (hr. Almawiwa) Morska, Woskowski, który po dłuższej chorobie powraca na scenę, by wystąpić jako Figaro, Jarkowska (artystka ta, ulubienica publiczności łódzkiej, jak wiadomo, w połowie sezonu odchodzi na scenę stołeczną), Dunajewska (Marcelina), Woszczerowicz (Antonio — ogrodnik), Lenk (Bartolo), Mroziński (Gąska), Hajduga (Łapowy), Gurynowicz (woźny sądowy) i Łabędzki.

Z nowych sił zaprezentują się — pp.: Sława Niedźwiecka artystka teatru miejskiego w Krakowie, b. art. Reduty i teatru Bogusławskiego w Warszawie, odtworzy rolę Cherubina i Janina Martini, która zadebjutuje na scenie łódzkiej w roli Franusi. Komedję prowadzi reż. Tatarkiewicz. Nowe dekoracje pomysłu Mackiewicza. Próby na ukończeniu.

TEATR KAMERALNY.

Dziś i jutro występy J. Osterwy, kreującego tytułową rolę w komedji Fr. Zabłockiego „Fircyk w zalotach".

W przygotowaniu pod reżyserją Michała Meliny komedja w trzech aktach Bolesława Gorczyńskiego „Rzeczywistość".

Przedstawienie dla inteligencji w Teatrze Kameralnym.

W myśl programu dyrekcja teatru kameralnego daje w najbliższych dniach pierwsze przedstawienie dla inteligencji po cenach zniżonych. Dany będzie po raz ostatni „Fircyk w zalotach" z J. Osterwą.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań w cukierni Gostomskiego do g. 7 w.

TEATR POPULARNY.

Dziś do czwartku włącznie, gorąco przyjęta przez publiczność „Balladyna" J. Słowackiego, z Faleńską, Kozłowską, Lubieńską i Zbuckim w rolach popisowych. Dziś premjera dla prasy i zaproszonych gości.

W pełnych próbach Żeromskiego „Sułkowski". Reżyseruje J. Osterwa, który też odtworzy rolę tytułową.

JULJAN TUWIM W TEATRZE MIEJSKIM.

Czołowy poeta Warszawy, autor „Sokratesa Tańczącego" uświetni inaugurację Teatru Miejskiego wygłoszeniem przedmowy przed „Weselem Figara" 13-go b. m.

EGZEKUTYWA KOMITETU MŁODZIEŻY PRZY ŁÓDZKIM KOMITECIE NIESIENIA POMOCY POSZKODOWANYM W PALESTYNIE

wzywa przedstawicieli następujących związków „Hercljja" A i B, „Haszomer-Hacajr", „Gordonja", „Hechaluc-Hamerkazj", „Hechaluc", „Hechaluc-Hacajr", „Awodah", „Brith-Trumpeldor", „Cejrej-Mizrachi", „Frajhajt", Abiturjenci I i II gimn. żyd., Koło akademik, przy Hitachducie, „Dat-Weawodah", „Hasmonea", „Hakoah", „Kadimah", „Brurijah", „Cejrej Linat Hacedek", „Cejrej Kneseth-Israel", „Cejrej Emunej-Israel", „Poalej Emunei-Israel", „Bnej-Sjon", „Bar-Kochba" — do zgłoszenia w sekretarjacie komitetu list członków, biorących udział w akcji. Członkom tym należy wydać odpowiednie zaświadczenia i skierować do sekretarjatu, który jest czynny codziennie od 5.30 do 10 wiecz. w lokalu organizacji sjonistycznej przy ul. Cegielnianej 4. Tam też udziela się wszelkich informacyj i instrukcyj.

Komitet Młodzieży
przy Łódzkim Komitecie Nies. Pom. Poszkod. w Palestynie.

KOMUNIKAT.

W związku z mającym się odbyć w Warszawie ogólno-polskim zjazdem studentów — żydów obywateli polskich, studjujących zagranicą, odbędzie się w Łodzi w środę 11 b.m. o godz. 8.30 wiecz. w gmachu gimnazjum żeńskiego przy ul. Piramowicza 6 zebranie żydowskiej młodzieży akademickiej, (łodzian) studjującej zagranicą. Komitet Organizacyjny uprasza wszystkie studentki oraz studentów o punktualne i liczne przybycie.

Komitet Organizacyjny.

Pełna tabela wygranych

drugiego dnia ciągnienia 5-tej klasy 19-tej loterji państwowej.

Zł. 350.000 Nr. 19271.
Zł. 20.000 Nr. 113235.
Zł. 15.000 Nr. 133953.
Zł. 10.000 Nr. 120908.
Zł. 5.000 N-ry: 65205 81850 102633 174975.
Zł. 3.000 N-ry: 65858 73170 82746 114041 143658.
Zł. 2.000 N-ry: 20204 45797 52891 73096 85467 93923 109637 165212 168200.
Zł. 1000 N-ry: 2917 7800 9721 23263 23419 34534 42684 43480 54380 62442 67594 71712 72189 86190 86245 95787 121824 128898 131490 132337 145851 164197 171999 172274 174352 175546 178042.
Zł. 600 N-ry: 8628 14032 14936 16069 16660 19150 26144 26293 26533 28805 42649 45028 53050 60613 62117 71191 73147 74560 75540 76378 89614 94791 100592 117426 120527 130343 130437 139047 142209 147971 148715 150223 155543 155584 158353 160787 160987 167714 177451 18538 184054 184434.
Zł. 500 N-ry: 2186 3323 3865 4535 4791 6167 6955 7242 14188 14350 14527 19093 21484 21832 22017 24870 26302 29396 30224 31156 32028 32610 34387 35637 40055 41694 42038 44631 45475 46043 49239 49958 51298 51555 52043 52585 57788 59252 61579 61757 63335 65468 67201 68681 69168 69685 70504 72384 73205 73814 73971 75169 75530 76040 77219 78035 78046 78058 78761 79952 80925 81843 82261 82828 84466 86157 87199 88136 88475 90155 92270 95844 97889 98632 102725 103139 104674 104694 105705 107322 108013 110868 111251 112824 113148 115801 116592 116652 117155 118583 125548 126658 126140 127195 128391 128405 129223 129984 130081 130132 131120 131356 131484 132386 132880 135133 135641 136000 136143 136660 136705 136846 137149 141551 141918 142832 143510 143744 145953 147472 148325 149107 149249 149653 149964 151122 151683 152584 154661 158081 158994 160142 161672 162060 164299 166709 167760 167831 170214 170215 171848 172619 173609 174779 175649 178186 181835 181888 182326 182369 184775.

STAWKI:

40 101 307 457 97 85 642 766 925 1096 138 212 780 2002 67 235 340 445 47 76 516 45 619 61 800 04 940 3168 72 270 496 544 614 16 735 4041 105 57 70 249 338 401 29 85 557 605 92 5013 76 227 35 76 371 426 693 752 813 30 6077 83 96 122 33 69 206 37 43 81 300 10 400 46 709 81 87 846 7014 59 465 73 601 43 740 53 849 079 82 89 8022 40 115 247 352 540 71 86 665 68 750 856 96 908 12 9085 110 35 200 310 29 48 87 451 712 60 77 95 869 972.

10140 64 87 212 66 464 535 47 628 779 823 96 966 11040 47 110 20 62 82 218 353 58 437 745 73 77 829 83 932 86 12127 243 47 96 651 56 65 805 12 19 96 926 13000 53 67 191 284 322 433 757 61 67 74 87 804 52 963 14063 68 189 242 61 70 316 28 54 457 94 684 705 16 831 93 913 15043 84 99 193 331 73 86 87 407 34 97 724 887 927 16015 38 39 91 235 43 369 75 404 79 593 631 810 44 900 13 28 76 83 17048 54 160 219 62 305 526 46 85 641 90 810 32 53 63 952 59 87 18002 16 264 90 98 314 24 88 93 321 53 58 628 53 826 904 25 19004 143 72 294 471 570 77 619 832 93 905 74.

20008 49 57 64 163 82 210 43 364 71 442 623 827 931 21138 319 20 32 650 742 81 858 59 82 22008 28 141 215 356 92 507 15 67 601 707 963 75 23126 359 420 678 763 804 13 60 95 981 24070 170 89 311 41 97 571 603 784 25085 211 317 496 526 626 779 815 70 80 83 908 994 27043 51 53 133 218 612 61 94 761 849 944 70 28049 118 253 54 57 327 402 50 78 79 80 84 602 99 756 74 844 72 937 29017 113 34 91 243 366 514 50 609 894.

30055 180 412 542 759 31043 296 350 547 919 41 32195 295 363 417 635 48 780 801 994 33046 172 241 75 340 57 483 84 89 600 770 800 976 36036 78 104 34 57 252 439 67 537 638 74 728 39 53 813 96 901 34 35003 123 76 356 69 405 519 35 641 63 66 36012 339 427 516 18 29 627 68 757 80 821 37026 61 155 79 221 71 328 448 584 86 713 51 962 38038 40 57 66 102 106 31 96 408 14 83 582 863 918 63 73 628 92 710 897 960.

40106 18 43 66 87 211 63 455 508 662 86 728 898 904 08 39 41088 134 36 246 301 601 85 90 97 792 879 982 96 42008 100 23 48 226 480 563 602 39 755 847 72 984 43062 429 585 719 809 31 63 922 99 44065 155 231 363 88 432 851 64 900 45051 54 79 97 244 99 415 650 76 803 46011 77 159 306 433 783 84 99 887 47004 50 86 198 265 84 339 60 422 556 86 639 715 34 54 938 48159 69 373 89 401 918 959 49262 70 74 483 550 702 54 75 847 959 68 73 81.

50010 51 52 208 25 436 40 70 87 96 500 3 75 92 616 51114 370 450 60 84 559 663 52081 106 16 260 89 371 692 755 72 96 864 53053 89 364 447 68 654 818 54167 690 757 55033 49 101 50 399 490 573 912 56070 241 386 403 578 673 749 63 913 72 57217 99 501 605 712 87 846 934 92 58044 129 206 378 79 86 428 79 83 546 604 87 95 59047 96 134 253 63 375 449 58 69 615 34 794 904.

60055 88 129 58 70 511 20 89 644 71 707 39 869 61167 207 78 337 416 509 33 651 700 32 68 62211 49 401 60 537 683 789 805 7 47 978 63040 113 215 26 343 443 79 686 64028 183 251 304 73 92 490 552 794 891 938 65010 38 181 84 252 453 518 82 605 30 60 66 94 808 89 66072 148 51 217 454 583 686 750 67021 38 54 75 156 204 7 91 507 20 36 43 644 56 93 915 18 68010 55 335 423 640 775 93 806 67 936 69114 419 31 53 571 76 600 84 845.

70020 26 127 37 46 61 223 53 86 337 524 78 97 662 55 717 814 29 71038 41 82 253 511 87 820 61 742 53 826 56 906 72193 232 56 64 94 364 419 51 524 633 729 47 50 79 86 978 73064 151 248 330 411 537 601 745 921 27 62 74076 176 262 308 39 60 75 496 504 36 600 42 43 70 740 55 59 820 993 75018 93 148 60 230 555 621 727 34 55 825 66 952 62 76007 47 259 325 34 43 48 402 50 543 67 86 96 609 70 701 905 28 77 81 77009 95 227 71 308 27 446 66 570 630 52 702 64 819 46 72 951 78005 53 203 36 349 56 503 32 54 75 622 32 40 753 90 897 902 79103 84 240 314 415 28 535 607 728 31 905.

80068 209 19 34 320 55 68 495 96 572 711 80 841 68 987 80061 63 219 305 405 676 723 47 84 850 55 913 29 82031 294 462 594 828 956 83052 96 194 95 98 205 57 558 51 57 73 82 805 85056 82 101 33 224 88 309 49 455 508 68 604 82 747 76 810 61 951 86017 199 258 340 65 580 812 48 89 95 919 87177 237 83 430 600 90 703 828 89 913 54 88157 99 204 83 459 579 666 92 93 716 9826 89001 83 90 160 267 98 500 604 839 906 87.

90049 65 85 351 75 96 608 37 709 819 76 91098 420 558 652 56 742 819 58 73 81 942 58 82079 115 271 401 510 58 74 671 93 749 81 884 917 23 40 93003 13 31 102 261 354 411 44 538 63 640 758 864 94037 134 241 371 512 56 664 79 741 834 969 78 86 87 94 95083 195 278 87 415 24 533 79 606 99 795 96061 186 206 303 46 533 410 798 931 97142 97 249 343 54 623 68 741 48 98028 39 49 105 127 235 618 61 731 80 978 95 99015 97 131 454 651 816 30 79 922 67.

100027 099 156 165 277 279 526 627 667 723 809 862 923 931 943 101035 200 264 332 406 502 502 542 621 629 704 912 969 102006 065 088 202 204 228 296 450 693 708 739 847 945 977 987 992 103019 096 150 209 339 375 390 429 528 529 772 778 803 973 104499 517 559 663 845 105022 080 208 245 261 267 505 760 836 896 956 106024 081 274 370 455 468 482 551 587 628 704 107049 199 204 249 322 337 375 407 409 441 449 741 794 839 865 950 108008 161 083 136 243 266 308 401 437 466 279 379 495 577 604 718 760 795 993 110107 253 255 369 416 500 587 605 709 789 851 875 952 111037 45 194 209 241 243 260 314 344 495 576 634 751 965 112075 108 273 290 297 352 401 408 521 546 612 637 744 792 824 859 113023 113 242 267 313 335 454 458 462 526 604 683 709 805 971 114045 85 317 372 650 733 770 814 115076 211 506 729 744 760 845 868 116077 94 112 157 187 212 253 260 343 352 362 586 732 789 117073 154 157 200 202 208 241 301 498 515 523 550 599 638 670 676 679 747 932 988 118062 331 567 855 886 995 119057 63 148 181 274 426 435 453 566 575 594 618 619 662 758 733 833 858 933.

120044 105 251 263 299 435 481 579 592 712 723 770 836 957 121044 050 111 150 172 194 305 582 736 796 867 963 974 122548 724 764 801 862 879 123043 062 093 271 290 352 431 582 595 599 647 735 771 801 853 124063 085 160 340 391 397 551 563 601 683 701 721 860 125005 23 216 49 317 18 75 420 31 528 63 69 651 86 98 814 126093 142 58 65 79 243 44 48 378 479 90 522 37 90 644 68 703 852 127090 292 322 568 672 809 28 958 75 128052 39 47 145 338 93 555 89 606 19 825 30 33 50 52 923 99 129033 35 238 93 341 400 19 26 583 653 82 718 35 47 911 91.

130048 174 93 214 73 86 330 406 98 531 34 49 68 73 951 60 131059 100 22 68 95 281 311 17 30 48 461 527 63 629 41 50 740 132038 99 376 451 583 757 61 849 918 97 133044 46 119 44 76 78 288 333 76 448 506 95 713 43 63 81 82 911 134022 36 112 66 73 258 68 368 451 86 677 795 806 79 135018 44 64 95 147 87 89 208 76 77 315 67 96 500 4 13 88 91 115 61 266 67 575 79 96 654 76 765 90 809 24 65 991 139003 286 94 367 492 551 769 931.

140049 132 78 297 378 504 61 76 763 90 803 15 96 015 69 86 141174 211 52 405 24 64 561 631 57 701 36 48 872 87 142102 14 37 438 96 613 41 55 80 758 63 90 824 907 9 143032 76 115 55 63 75 312 69 76 78 91 446 80 556 60 67 670 94 778 84 835 965 74 144032 76 83 372 417 65 528 59 641 819 42 67 957 145013 41 55 110 381 445 570 649 796 806 53 903 146229 60 399 409 77 688 95 727 885 912 58 147049 150 83 229 311 92 582 604 25 39 710 83 825 54 901 61 84 148051 64 166 387 417 42 692 755 73 807 34 149056 179 299 484 674 762 831 78 908 58

150070 221 82 94 345 407 569 655 735 58 84 913 49 98 151057 122 214 53 75 392 400 508 15 639 90 732 60 83 84 152079 137 304 73 416 153117 338 88 507 647 738 50 98 966 154124 57 341 486 545 659 786 90 822 91 935 41 155033 72 107 57 200 317 44 446 537 64 91 729 40 856 918 90 156114 21 49 252 316 62 444 74 525 75 638 871 917 157092 159 98 287 300 45 452 65 592 604 9 714 805 969 88 158018 63 65 157 200 21 64 481 530 626 28 725 60 868 908 159050 85 203 36 422 38 74 622 729 70 811 160016 170 493 739 72 900.

161168 293 661 68 88 816 68 79 902 39 78 96 162031 73 111 206 50 59 63 75 95 368 72 426 39 87 606 74 717 949 163017 19 42 262 90 95 526 725 41 814 70 79 905 52 164017 129 384 813 45 908 51 95 165043 170 73 212 305 41 55 452 597 805 90 166052 150 75 92 202 320 25 570 625 61 748 812 924 51 167072 81 169 75 247 97 355 82 431 42 621 30 49 727 42 89 869 168066 172 337 330 33 69 446 61 565 625 722 51 99 812 169124 276 584 625 839 973

170055 200 403 933 171102 294 354 172011 91 214 576 613 82 759 173097 404 58 515 738 838 95 900 4 35 174060 277 314 79 506 26 96 702 30 51 86 920 175031 165 365 94 449 82 757 58 818 934 35 176020 27 170 71 86 230 451 68 645 772 84 95 916 177024 71 140 232 40 57 523 70 605 26 45 765 79 802 15 55 59 931 88 178136 232 99 334 52 86 425 66 500 12 35 47 617 978 179010 146 202 435 84 543 721 34 871 180081 96 201 388 450 516 35 745 76 989 181116 285 98 403 08 62 72 500 2 47 86 769 925 182024 84 91 107 30 271 85 372 405 24 49 71 84 620 26 28 868 86 183091 249 51 73 7 445 95 698 763 815 81 905 66 184088 181 235 51 65 464 70 518 74 610 60 724 816 48.

Wielka afera podatkowa?

Sledztwo ma być dziś zakończone.

Od kilku dni w mieście utrzymują się pogłoski o zaaresztowaniu szeregu osób, wplątanych w rozległą i skomplikowaną aferę na tle podatkowem. Władze śledcze, zarówno policyjne jak i sądowe, utrzymują sprawę

w kompletnej tajemnicy,

nie udzielając ani prasie, ani osobom zainteresowanym żadnych informacji i wyjaśnień.

W dniu dzisiejszym przyjeżdża do Łodzi, po krótkiej nieobecności, p. prok. Markowski, który trzyma w ręku wszystkie nici dotychczasowego śledztwa, a zbadawszy raz jeszcze całą sprawę, zadecyduje o jej losie.

Jak dotychczas, ustaliliśmy w drodze informacji, mówiono w mieście że właściciel firmy radjowej, Adam Lieberman, posiada zarówno znajomości ustaw skarbowych, jak i stosunki wśród urzędników i podejmuje się przeprowadzenia spraw podatkowych.

Przedstawiciel pewnej firmy wszedł w kontakt z Liebermanem, który zainteresował się tą sprawą i obiecał, że postara się o korzystne jej załatwienie, na co wziął zadatek.

Kiedy po upływie dłuższego czasu podatek nie został zmniejszony, a firma coraz bardziej naciskała, Lieberman zażądać miał

dalszych wpłat.

Wówczas firma zwróciła się do policji. Po uzyskaniu dodatkowych danych, policja zaaresztowała Liebermana oraz jeszcze kilka osób. Śledztwo zatoczyło szerokie kręgi i, jak opowiadają,

sięgnęło również do Warszawy.

Tyle jest wiadomości pewnych i takich, które mogły być sprawdzone. Poza tem krąży niezliczona ilość pogłosek i wersji.

W ciągu najbliższych dni cała sprawa dojrzeje. Jak zaznaczyliśmy powyżej dla całej sprawy decydujący ma być dzień dzisiejszy.

Reforma lecznictwa kasowego.

Projekt dr. Nurzyńskiego został przez ministerstwo zaakceptowany.

Każdy chory będzie badany dwukrotnie.

Kasa chorych znajduje się w przede dniu nader donosłych reform. które wprowadzone mają być zarzadzeniem okręgowego urzędu ubezpieczeń. Projekt reform rozpatrywany jest obecnie przez departament ubezpieczeń ministerstwa pracy i opieki społecznej — w razie jego zatwierdzenia

cały system lecznictwa kasowego ulegnie zasadniczej zmianie.

Jak się dowiadujemy, asumpt do zajęcia się temi inowacjami dał naczelny lekarz powiatowej Kasy chorych w Warszawie, dr. Nurzyński, który złożył obszerny wniosek w sprawie zmiany obecnego systemu leczenia Kas chorych. Potraktowanie życzliwe tego wniosku i zajęcie się nim natychmiast wskazuje na to, iż departament ubezpieczeń skłonny jest do wprowadzenia tych donosłych zmian.

Projektodawca występuje w bardzo ostry sposób

przeciwko ambulatoryjnemu systemowi leczenia

członków Kasy chorych. System ten, zdaniem dr. Nurzyńskiego jest zupełnie niecelowy i powoduje w konsekwencji, że lekarz nie jest w stanie zająć się pacjentem tak, jak powinien. musi go potraktować lekko, zbadać powierzchownie i w ten sposób często stawia niewłaściwą djagnozę. Chodzi o to, iż przy ambulatoryjnym systemie lekarz w ciągu godziny musi przyjąć conajmniej 10—15 pacjentów, co powoduje, że

na każdego pacjenta przypada zaledwie 4—6 minut.

Jeśli zważymy, że pacjent musi się conajmniej 3 minuty ubierać i rozbierać, pozostanie na zbadanie chorego i djagnozę

zaledwie 2—3 minuty.

Zdaniem dr. Nurzyńskiego. żaden lekarz nie jest w możności dokładnie zbadać chorego przez tak krótki czas.

Jest to wada wszystkich Kas chorych i ona to powoduje, że ubezpieczeni skarżą się na Kasę, nie mają zaufania do jej leczenia i lekceważą tak ważną dla rzesz pracujących instytucję.

Wobec powyższego, dr. Nurzyński proponuje następujące rozwiązanie tego zagadnienia.

Miasta będą podzielone na rejony, obejmujące np.

po 1000 ubezpieczonych.

W każdym rejonie będzie się znajdował punkt sanitarno-opiekuńczy. Na czele każdego rejonu stać będzie lekarz, mając do swej dyspozycji dwuch młodszych lekarzy i sanitarjuszy.

Wszyscy chorzy — ubezpieczeni w danym rejonie winni być pod stałą opieką. Przy drobnych dolegliwościach otrzymywać będą w punkcie sanitarno-opiekuńczym

doraźną pomoc lekarską. lekarstwa i t. d.

przy poważniejszej zaś chorobie. co określi powierzchowne zbadanie chorego, będzie on przesłany do lecznicy. do odpowiedniego lekarza-specjalisty.

Przy tym systemie, do lecznic kasowych. do lekarzy-specjalistów kierowani będą

tylko ci ubezpieczeni, którzy potrzebują długotrwałej opieki lekarskiej i długiego leczenia.

Ci będą bardzo dokładnie badani, albowiem lekarz będzie musiał przyjąć nie 10—15 ubezpieczonych w ciągu godziny, lecz 5—7.

W ten sposób usunie się raz wreszcie odwieczną bolączkę kas. która prowadziła do podrywania zaufania do tej instytucji.

Projektodawca podkreśla przytem, że nie trzeba będzie przy tym systemie powiększać aparatu administracyjnego. Adnotacje w książce czynić będzie sam lekarz i on też będzie wypisywał karteczki do specjalisty, do lecznicy. Zwiększy się tylko personel lekarski kas.

Równocześnie dr. Nurzyński wysuwa wniosek, aby Kasy chorych, obok utrzymywanych ambulatorjów i lecznic, zawarły umowy z lekarzami wolnopraktykującymi, takich specjalności, których brak daje się odczuwać. Zdarzają się wypadki we wszystkich kasach w Polsce, że

jedna lecznica odsyła chorego do drugiej, ponieważ nie posiada danego specjalisty.

względnie specjalista jest na urlopie, czy też sam chory, a tymczasem, specjalność jego cieszyła się wyjątkową frekwencją.

Zawarcie umowy z lekarzami wolnopraktykującymi, i skierowywanie chorych do ich mieszkań, będzie miało wielkie znaczenie, w tych chwilach. gdy lecznice będą przeciążone pracą albo gdy dany specjalista będzie nieobecny.

Tym sposobem ubezpieczony będzie miał zawsze zapewnioną należytą opiekę lekarską i leczenie jego nie będzie zależeć od tego, czy w poczekalni znajduje się dużo czy mało pacjentów.

***

Jak nas informują, projekt dr. Nurzyńskiego już został rozpatrzony przez miarodajne czynniki. Reformy te mają być wprowadzone we wszystkich miastach, a więc i w Łodzi.

Podając powyższe do wiadomości, musimy jednak zauważyć. że kwestja ubezpieczenia kasowego ma bardzo poważne znaczenie. Chodzi tu nietylko o nasz interes materjalny, ale i o nasze zdrowie i dlatego wszelkie reformy w tej dziedzinie muszą być czynione bardzo oględnie i po dokładnem zbadaniu wyników praktycznych.

Nie zamierzając z góry krytykować projektu dr. Nurzyńskiego, ograniczymy się jeno do stwierdzenia, że stworzone będą dwie instancje, do których musi się udać chory, w tym celu, by właściwy specjalista miał czas na dokładne zbadanie go.

Uważamy, że należałoby raczej powiększyć liczbę ambulatorjów i lecznic w miastach, co dałoby w rezultacie ten sam skutek, a umożliwiłoby ubezpieczonemu dostęp bezpośrednio do lekarza specjalisty. Nie wysuwamy na tem miejscu żadnych kontrprojektów, nie jest to zresztą naszem zadaniem, ograniczamy się jedynie do powyższej krótkiej uwagi, nasuwającej się przy czytaniu projektu dr. Nurzyńskiego. **S.**

Pabjanice.

—o—

ROBOTNICY BUDUJĄ.

Z inicjatywy ks. proboszcza Petrzyka na terenie Pabjanic powstało 8 spółdzielni budowlanych, założonych przez robotników. Robotnicy bez żadnej pomocy z zewnątrz wybudowali 8 domów piętrowych, liczących po 8 mieszkań kilkupokojowych. Jednakże fundusze się wyczerpały i wszelkie wołania o pożyczkę z Banku Gospodarstwa Krajowego nie dały rezultatów. Wobec tego robotnicy zwrócili się w dniu wczorajszym do rady miejskiej z prośbą o poparcie u władz ich prośby o pożyczkę na wykończenie budowli.

Ponieważ komitet rozbudowy miasta nie rozporządza żadnemi sumami, należałoby sobie życzyć, by Bank Gospodarstwa Krajowego przyszedł z pomocą wytrwałym i przykładnym robotnikom.

CHCĄ ZABRAĆ STRZELNICĘ.

Przed wojną istniało w Pabianicach niemieckie towarzystwo strzelnicze, które otrzymało od miasta w dzierżawę rozległe tereny, na których założono strzelnicę i park. W czasie wojny moskale odebrali strzelnicę towarzystwu i zwróciły ją miastu, które wybudowało na tem miejscu Park Wolności. Obecnie utworzyło się ponownie „Towarzystwo kurkowe", które domaga się od miasta zwrotu zabranych terenów i oddało sprawę do sądu okręgowego. W imieniu towarzystwa występować będzie w sądzie adw. Kobyliński, praw miasta zaś bronić będzie adw. Missal. Rozprawa odbędzie się w Łodzi w dniach najbliższych.

WŁAMYWACZE GRASUJĄ.

W ub. tygodniu donosiliśmy o nieudanem włamaniu do kasy skarbowej w Pabjanicach. Przed kilku dniami w kasie magistrackiej nastąpił alarm co wskazywało na fakt usiłowania włamania do kasy. Dziś mamy do zanotowania fakt włamania do Banku Kredytowego przy ul. Szkolnej 3.

Nieznani sprawcy przedostali się przez wyłamanie zamków do pokoju, w którym mieściła się kasa ogniotrwała i przystąpili do rozpruwania jej tlenem, następnie zaś poczęli rozbijać masę betonową, między pierwszym a drugim pancerzem. Zostali jednak spłoszeni przez dozorcę i zbiegli, pozostawiwszy na miejscu wszystkie swe narzędzia. Kasiarze byli widocznie dobrze poinformowani, że przez niedzielę znajduje się w kasie większa ilość gotówki. Policja ma poszukiwania niezwykle utrudnione, gdyż złodzieje pracowali w rękawiczkach.

OSOBISTE.

Dr. Arkadjusz Sołowiejczyk, specjalista chorób dziecinnych powrócił z urlopu wypoczynkowego.

OSOBISTE.

Łodzianin p. Aleksander Iceksen, ukończył wydział elektryczny Institut Politechnique w Grenoble (Francja) i uzyskał tytuł inżyniera.

Jeden telefon-to za mało!

—:o:—

Pogotowie ratunkowe musi mieć conajmniej dwa aparaty.

Jedną z instytucji, która narówni ze strażą ogniową i komisarjatami policji jest czynna bez przerwy przez 24 godziny na dobę, i to bez względu na święta, jest

miejskie pogotowie ratunkowe.

O każdej porze dnia i nocy rozlega się dzwonek telefoniczny, będący w każdym prawie wypadku zwiastunem, że potrzebna jest szybka pomoc lekarska. Nie zdążył jeszcze dyżurujący urzędnik przyjąć telefonu, a już znów dźwięczy dzwonek i ktoś zdenerwowanym głosem

prosi o lekarza.

Zdarza się, że zwraca się ktoś telefonicznie do pogotowia ratunkowego z prośbą o udzielenie informacji, jak należy na przykład postąpić w wypadku, gdy można się obejść bez lekarza, jednakże potrzebne są jakieś wskazówki. Otrzymanie potrzebnych wskazówek jest w takich wypadkach niemożliwe, gdyż miejskie pogotowie ratunkowe...

posiada tylko jeden aparat telefoniczny.

Załatwienie takich spraw przez telefon jest wykluczone, gdyż aparatu telefonicznego nie można zajmować.

Zdarzają się też inne wypadki. W mieszkaniu jakiemś, lub na ulicy leży człowiek, którego utrzymać przy życiu jest w stanie jedynie szybkie przybycie lekarza. Ktoś pobiegł do najbliższego telefonu, prosi o połączenie z pogotowiem ratunkowem i słyszy odpowiedź:

„Zajęte!".

Czeka niecierpliwie przez kilka chwil, znów łączy się ze stacją telefoniczną i znów słyszy odpowiedź: „Zajęte!". Właśnie w tym czasie, gdy po pierwszem połączeniu się ze stacją usłyszał, że telefon pogotowia jest zajęty i zawiesił słuchawkę, prowadzona z pogotowiem rozmowa została ukończona i już ktoś inny się połączył. Tego rodzaju sytuacja może trwać przez kilka lub kilkanaście minut, a wiadomo jest przecież, że tam, gdzie chodzi o życie ludzkie,

każdy ułamek minuty jest drogi.

A cóż dopiero wtedy, gdy jedyny posiadany przez pogotowie ratunkowe aparat telefoniczny został uszkodzony. Bywają uszkodzenia, które można naprawić w ciągu 15—20 minut, lecz są i takie, których usunięcie wymaga dłuższego czasu. Zawiadomienie biura naprawy o uszkodzeniu aparatu, przybycie mechanika, znalezienie uszkodzenia i usunięcie go trwa czasami kilka godzin i można śmiało powiedzieć, że ludzie, którzy w tym czasie ulegają nieszczęśliwym wypadkom

pozbawieni są pomocy lekarskiej.

decydującej o życiu lub śmierci poszkodowanego.

Wszystkie powyższe względy przemawiają za tem, że jeden aparat telefoniczny w pogotowiu miejskiem, które nie sie pomoc lekarską w mieście, posiadającem przeszło 600 tysięcy mieszkańców, jest

niewystarczający.

I dlatego właśnie założenie jeszcze jednego aparatu telefonicznego jest sprawą tak konieczną i niecierpiącą zwłoki, że wszelkie inne motywy są zupełnie zbyteczne. **B.**

Tomaszów-Mazowiecki

Tomaszowski korespondent „Republiki" donosi:

W Tomaszowie powstał komitet niesienia pomocy ofiarom w Palestynie. Na czele komitetu stanął p. Samuel Steinmann.

***

W niedzielę, nastąpi zamknięcie kolonji letnich zorganizowanych przez Kasę chorych. W trzech okresach po 5 tygodni korzystało razem z kolonji 240 dzieci.

***

Wkrótce przybywa do Tomaszowa znana para artystów: Malicka i Węgierko, którzy odegrają „Świt, dzień i noc".

RADJOPROGRAM

11,56 — Transmisja z Poznania. Otwarcie Kongresu Muzyczno - Liturgicznego. 12,30 — Wiadomości z P.W.K. 13,00 — Komunikat meteorologiczny. 15,40 — Komunikat gospodarczy. 16,15 — „Chwilka lotnicza". (Organizacja władz lotniczych zagranicą) wygł. por. Piątkowski. 16,30 — Program dla dzieci. Pogadanka historyczna „Z sierpniowych wspomnień". Koncert z płyt gramofonowych. 17,15 — Z podróży sprawozdawcy radjowego. — Feljeton uzdrowiskowy „Wśród morza, sosen i piasku" — wygł. p. Żyżemska - Balary. 17,25 — „Obozy letnie W. P. w 1929 r." — wygł. kpt. Janusz. 17,50 — Komunikaty z P.W.K. 18,00 — Koncert popołudniowy. 19,00 — Rozmaitości, oraz komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19,25 „W 280-tą rocznicę oblężenia Zbaraża:: — wygł. red. Biernacki. 20,00 — Transmisja z Poznania. Koncert organowy z motetów współczesnych kompozytorów polskich, poczem komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz P.A.T.

Wagony dodatkowe 15-ki i 17-kì

winny być ponownie uruchomione.

Przed kilku tygodniami, gdy zarząd KEŁ. podwyższył ceny biletów, zostały równocześnie skasowane wagony dodatkowe w tramwajach nr.nr. 15 i 17. Nastąpiło to wskutek mniemania, że zmniejszy się frekwencja przesiadek na te wozy w tak znaczny sposób, iż doczepne wagony będą zupełnie zbyteczne.

Przypuszczenia te sprawdziły się w istocie, to też przez kilka dni nie odczuwało się absolutnie różnicy, ani nie było natłoku, mimo, iż na wymienionych linjach kursowały tylko pojedyńcze wagony.

Po kilku dniach jednakowoż ceny biletów przesiadkowych zostały znów obniżone. Wywołało to ten skutek, iż frekwencja na linjach przesiadkowych wzrosła bardzo znacznie i w konsekwencji na tramwajach 15 i 17, szczególnie w porze obiadowej panuje znów niesłychany natłok i ścisk. Dochodzi niekiedy do tego, że pasażerowie stoją na stopniach i buforach tramwajów, co zagraża w poważnym stopniu bezpieczeństwu. Wobec powyższego, liczni pasażerowie korzystający z tych linji tramwajowych, za naszem pośrednictwem proszę dyrekcję tramwajów, o przywrócenie wagonów doczepnych na 15 i 17-tce, gdyż w wozach pojedyńczych nie są w stanie pomieścić się wszyscy, pragnący korzystać z tych linji.

Nie wątpimy, że dyrekcja KEŁ. zawsze dbała o wygodę podróżnych, prośbę tę uwzględni. —s.—

C. KRISPIEN.

Włamywacz.

Powieściopisarz Schmidt siedzi przy swem biurku i pracuje. Pracuje właśnie nad jednym z rozdziałów swojej nowej powieści. Nie idzie mu składnie. Świadczy o tem niezliczona ilość zmiętych kartek, porozrzucanych dookoła.

Schmidt ma bowiem twardy orzech do zgryzienia. Chodzi o dokładny opis włamywacza, a trudność polega na tem, że nikt nie potrafi wyobrazić sobie włamywacza inaczej, jak w cyklistówce i w ciemnym swetrze. Takim go pokazują zawsze w kinie, takim opisują go zawsze w książkach. Chyba, że dla odmiany ubierają go w lakierki i frak. Ale to już zupełnie inny typ włamywacza.

Schmidt wzdycha ciężko. Przekonany jest, że włamywacz wygląda zupełnie inaczej. Właśnie dlatego, że go wszyscy malują w cyklistówce i wełnianym swetrze. A chciałby w swojej powieści dać wierny oraz takiego typu. Co zrobić? I Schmidt się nagle decyduje. Wstaje od stołu — ubiera się. Pójdzie na przedmieście, wstąpi do jakiegoś podejrzanego lokalu. Tam spotka go z pewnością i zobaczy jak on w rzeczywistości wygląda. To niemożliwe by nosił taki, ogólnie znany mundur — cyklistówkę i wełniany sweter.

Wyszedł z domu. Ale na przedmieście było daleko, po drodze zaś znajdowała się ulubiona kawiarnia Schmidta. Ach, pójdzie do spelunki jutro. Ostatecznie tu, w kawiarni, omówi z kolegami tę absorbującą go sprawę.

Późno już było, gdy wracał do domu. Dom cały wyglądał jak wymarły — okazało się, tak poinformował go dozorca, że światło zepsuło się nagle. Dopiero następnego dnia przyjdą monterzy. Ostrożnie posuwał się Schmidt po schodach oświetlając sobie drogę zapałką.

Stanął wreszcie przed drzwiami swego mieszkania. Co to? Klucz nie wchodzi do zamka. Czyżby? Ależ nonsens. Wszystkiemu winna ta rozmowa w kawiarni. Gdy się przez kilka godzin dyskutuje o włamywaczach, fantazja zaczyna usilniej pracować. Ostrożnie posuwa się naprzód, w kierunku pokoju stołowego. Tam na stole stoi olbrzymi lichtarz ze świecami.

Wszedł i nagle przystanął przerażony. W pokoju zauważył jakiś słaby odblask światła.

Czyżby zapomniał zagasić światła? Ach, te nerwy... Nagle przypomina sobie, że przecież niemożliwe by światło się paliło, gdyż w całym domu jest zepsute.

I w tej chwili poczuł straszliwe uderzenie w głowę. Zwalił się na podłogę, jak kłoda. Lecz w przebłysku ulatującej świadomości, dostrzegł w świetle ślepej latarki postać włamywacza: nosił cyklistówkę i wełniany swetr.

Tłum. Ir.

W dniu 8 b. m. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem

s. † p.

Inż. Aleksander Przecławski

architekt miejski Magistratu m. Ruda Pabjanicka.

W Zmarłym tracimy człowieka o nieskazitelnej prawości ducha, wybitnego fachowca, szczerze oddanego swej twórczej pracy.

Pamięć o Nim wiecznie w nas pozostanie.
Niech mu ziemia lekką będzie.

Magistrat m. Ruda Pabjanicka.

ś. † p.

TEODORA z Neumarków DUTKIEWICZOWA

I-mo voto Konnes

zmarła dnia 5-go września w Zoppotach.

Wyprowadzenie zwłok na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w Warszawie we środę dnia 11-go b. m. o godz. 11 z kaplicy św. Karola Boromeusza na Powązkach, o czem zawiadamiają

Córki, syn, zięciowie i wnuki.

Najszybszy torpedowiec.

Podczas próby szybkości nowego torpedowca francuskiego „Fougueux", torpedowiec ten pobił wszelkie rekordy szybkości okrętów swego typu, robił bowiem 36.33 węzłów, t. j. 67,28 kilometrów na godzinę, a więc mniej więcej tyle, co pośpieszny pociąg kolejowy.

„Fouqueux" posiada turbiny Schneider - Zoelly o sile 3500 koni parowych i jest pojemności 1,495 ton. Uzbrojenie jego stanowią 4 działa 130 milimetrowe, 2 działa 37 milim. przeciwko aeroplanom i 6 rur do wyrzucania torped.

KROWY i... DZIECI

cieszą się sympatją ponurych i sztywnych anglików. Najwięcej mówią politycy i literaci.

Znakomity pisarz czeski Karol Capek wydał niedawno nową książkę p. t. *„Listy z Anglji"*. Autor tej ciekawej książki nie filozofuje, nie zastanawia się nad tem, co widział i słyszał, lecz w sposób lekki i nie bez właściwego sobie humoru opisuje wszystko, co zdążył zauważyć

W listach z Anglji Capek zapomniał o swej złośliwej ironji i krytyce wszystkich warstw społecznych, co dotychczas stanowiło cechę charakterystyczną prac literackich. Dlatego też „Listy z Anglji" nie przypominają żadnego z jego dotychczasowych utworów.

W książeczce tej rozmawia z czytelnikiem w sposób zabawny i miły człowiek niezwykle inteligentny i kulturalny, zdrowym okiem patrzący na wszystko, co się dokoła niego dzieje. „Listy z Anglji" czyta się z wielkiem zaciekawieniem, między innemi również dlatego, że autorowi udało się wydobyć z Anglji i anglików to, co jest w nich najcharakterystyczniejsze. Wyspy brytyjskie, mimo bowiem bliskiej odległości od kontynentu europejskiego, oddalone są od niego o dziesiątki mil, wypełnionych ploteczkami, domysłami i nieznajomością faktycznego stanu rzeczy.

— *W Anglji chciałbym być... krową albo dzieckiem* — pisze Capek. — Krowy mają tam zupełną swobodę, pasąc się przez cały dzień na wiecznie zielonych łąkach. Zwierzęta te hasają sobie bez dogladu i cieszą się ogólną sympatją, a *dzieci są tam — wszystkiem!* Nieprawdą jest, że anglicy noszą garnitury w kratkę i wiecznie palą fajki. Tak nie jest. Lecz *każdy anglik i każda angielka nosi nieprzemakalne palto,* ma parasolkę, przyczem w rękach mężczyzny zawsze znajdziecie gazetę, a w rękach kobiety rakietę tenisową.

Przyroda angielska objawia wyraźne skłonności w kierunku pokrywania wszystkich zwierząt bujnem owłosieniem. Konie mają tu na nogach kłęby włosów.

W Anglji strzyże się tylko gazony i gentlemanów.

Bardzo trafnie określił Capek typ angielskiego gentlemana, który stanowi trudną do sformułowania *mieszaninę milczenia, uprzejmości, dostojeństwa, sportu i dzienników.* Podczas dwugodzinnej jazdy w pociągu gentleman nie zaszczyci was ani jednem spojrzeniem, lecz na stacji podniesie się nagle i pomoże wam przy zdjęciu walizki z siatki. Tego nikt nie oczekiwał, to jest zdumiewające!...

— Potem przekonałem się, że anglicy ogromnie starają się pomóc swym bliźnim, uważając jednocześnie, że wszelkie rozmowy w takich wypadkach są zbyteczne. Jeżeli anglicy wymyślili wszystkie współczesne gry i zabawy, to uczynili to bezwzględnie tylko dlatego, aby, grając i zabawiając się nie rozmawiać. Wszyscy gentlemani, którzy lubią rozmawiać poświęcają się polityce — do nich należy Loyd George — albo literaturze: jak wiadomo powieść angielska musi mieć conajmniej 400 stronic.

— Gentlemani są, jak wiadomo, bardzo dobrze wychowani i delikatni. Nie mówią wiele, dlatego, że nie mówią o sobie. Nawet, gdy bawią się, jak dzieci, czynią to poważnie i bez namiętności. Lecz zmieniają się zupełnie, gdy znajdzie się wśród nich dziecko. Nawet policjant gotów jest zmienić poważny wyraz twarzy, by rozśmieszyć młodego obywatela. Poważny gentleman bawi się z niem piłką, stara, siwa lady odkłada 400-stronicowy romans, by spojrzeć z uśmiechem na dziecko swemi zimnemi, niebieskiemi oczyma.

W „Listach z Anglji" starał się Capek dać również sylwetki przedstawicieli społeczeństwa angielskiego, głównie zaś pisarzy.

— Mister *G. Chesterton.* Nie chcę pisać o jego poetyckiem demokratyzmie i genjalnym optymizmie. To wszystko znajdziecie w jego książkach. Chcę opisać to, co widziałem. Mężczyzna potężnego wzrostu. Wąsy muszkietera. Oczy z pod pince-nez — nieśmiało-bojaźliwe i zarazem chytre. Nie wie, gdzie podziać ręce. Krawat podobny do chorągwi, która zawsze jest rozwiana. Ma wielką, czerwoną głowę i w pierwszej chwili, po poznaniu go, poczułem wielki strach, który później przerodził się w ogromną sympatję.

— Mister *Wells.* Ma masywną głowę, szerokie plecy, gorące i silne ręce. Jest ojcem rodziny. Rozsądny, prosty, szczery, o wszystkiem dobrze poinformowany i bardzo „ludzki" w tem sensie, że charakter jego zawiera wiele sympatycznych cech.

— *B. Shaw.* Podobny jest do dobrego Boga i do satyra, bardzo złośliwego i ironicznego. Ma białe włosy, białą brodę, różowe policzki i jasne, bardzo jasne oczy. Nos wojowniczy, niczem Don-Kichota. Jest wegetarjaninem. Lubi mówić o Strindbergu, Rodinie, o sobie i o kilku innych osobistościach, według jego zdania niemniej godnych uwagi. Rozmowa z nim należy do największych rozkoszy umysłowych.

Capek opisuje również okropności z przedmieść Londynu, gdzie rzuciły mu się w oczy, jak nigdzie w świecie, ogromne gromady pijaków, chorych dzieci, brud i nędza, rozciągające się na całe kilometry.

Capek uciekł z Londynu do prowincji. Tam odetchnął pełną piersią.

Joter.

Pożar.

Wczoraj o godz. 11 wieczorem z powodu krótkiego spięcia wybuchł pożar w fabryce wyrobów wełnianych R. Lipszyca przy ul. Piramowicza Nr. 11.

Na miejsce przybył II oddział straży ogniowej, który po 15-minutowej akcji pożar ugasił. Straty nieznaczne.

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 10 września 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA Łódź 10 września 1929

Fiasko targów lipskich.

Manufakturzyści niemieccy nie mają gotówki. — Tranzakcje eksportowe. — Polska propaganda. — Wpływ „MESSESTADT LEIPZIG" na niemiecki rynek pracy.

Artykuł poniższy został nam przez pocztę dostarczony z opóźnieniem.

Lipsk, w wrześniu 1929.

Jesienne targi w Lipsku zakończyły się fiaskiem. Nawet zarząd targów przyznaje oficjalnie, iż zamówienia klijenteli niemieckiej napływały minimalnie, a sytuację uratowały tranzakcje eksportowe. Naprawdę jednak „klapa" jest wielka, a najlepiej uwydatniła się ona w obrazie Lipska. W hotelach można było dostać pokoje, co przy dobrze odwiedzanych targach jest niemożliwością. Pozatem nie było widać w lokalach typów prowincjonalnych niemieckich kupców, przezwanych przez gwarę lipską „Messeonkel", którzy stanowili nie tylko najlepszą klijentelę udzielającą zamówień wystawcom, ale zostawiali pozatem w Lipsku wiele pieniędzy.

Targi włókiennicze, które trwały od 25 — 28 sierpnia przedstawiały w ostatnim dniu pożałowania godny obraz. Wystawcy, zwłaszcza mniejsi, już we wczesnych godzinach popołudniowych panicznie nieomal pakowali objekty wystawowe. Pośpiech taki, jak wiadomo z doświadczenia, jest najlepszym dowodem marnych interesów.

W targach włókienniczych udział brało ogółem 780 wystawców, przeważnie wytwórców. Fabrykanci liczyli na znaczniejsze zamówienia, wobec tego, iż dzięki wysprzedażom, które przeprowadzali manufakturzyści w całych nieomal Niemczech, składy znacznie opróżniły się, a po ostrej zeszłorocznej zimie zapasy towarów zimowych są podobno minimalne. Przewidywania te jednakowoż nie spełniły się. Brak gotówki, który jest również ciemną stroną niemieckich interesów oraz ostrożność w udzielaniu kredytów, zniweloway nieomal w zupełności czynniki, które w innych warunkach byłyby działały pobudzająco na stan zamówień. Jasnem jest, iż tam wszędzie, gdzie dysponowanie odbywa się OSTROŻNIE I PO DŁUGIM NAMYŚLE, zamówienia obracają się w ciasnych ramach.

Mimo tych ujemnych stron targi włókiennicze były interesujące, dając możność zorjentowania się w nowych prądach ostatniej mody.

W dziale tkanin damskich królują: drukowana crepe georgette, zarówno w wełnie, jak w jedwabiu, moires w jedwabiu naturalnym i sztucznym, crepe-marocain w jedwabiu; zdaje się, iż crepe-crepesatin nie będzie w tym sezonie należała do artykułów czołowych. Dla bluzek forsowano point illes zarówno w wełnie, jako też w bawełnie. Wszystkie tkaniny damskie utrzymywane są w kolorach łagodnych.

W tkaninach płaszczowych damskich modne są fancy oraz ottomane z podszewkami z charmelaine. Tkaniny meskie utrzymywane są w kolorach niebieskim i lila z deseniami, w formie dyskretnych paseczków lub też karo.

W dziale koronek interesowano się filets oraz ręcznymi macra.

Dobrze sprzedawano dziecinne sukienki z wełnianej georgetty i panama z różnokolorowymi aplikacjami. Plusze do prania będą zdaje się należały do artykułów dobrze idących w wszystkich kolorach, zwłaszcza zaś jasnych.

Zadawalające obroty notowano w branży pończoch z sztucznego jedwabiu. Tegoroczna zima będzie stała pod znakiem damskich pończoch z dobrej, ciężkiej wełny, w stonowanych modnych kolorach.

W bawełnianych białych tkaninach wielką modą są trzykolorowe desenie t. zw. tricolore. W dziale chusteczek do nosa przeważały chusteczki z maco z szerokimi brzegami. Zapotrzebowanie jest tylko na lepsze gatunki.

W tkaninach prześcieradłowych wielka nowością były prześcieradła gęściej tkane w środku. Tak więc od brzegu są one rzadziej tkane, niż w środkowej części.

Podobno dość znacznych obrotów dokonano kołdrami wełnianemi z deseniami, plaidami podróżnymi z sztucznego jedwabiu, lekkiemi chustkami z wełny wielbłądziej, oraz lekkimi wielbłądziemi szalami podróżnymi.

W branży dzianej widzieć było można nowości t. zw. lumberjacks oraz damskich kamizelkach sportowych. Modnymi kolorami są: bleu, beige i mode. Ciekawe rzeczy można było widzieć w dziecinnych pulloverkach i kamizelkach. Tyle o „TEXTIL-MESSE".

W tym roku Polska, jako wystawca na targach lipskich należała do grupy najmniejszej, to jest reprezentowanej przez jednego wystawcę. Ogółem wystawiało 8.050 wystawców, z czego 670 zagranicznych. W grupie zagranicznej największej wystawców posiada Czechosłowacja (270). Po niej idzie Austrja (220). Kraje te zorganizowały osobne związki wystawców w Lipsku, posiadają do swej dyspozycji dwa domy wystawowe w samem centrum miasta i nadają ton pomiędzy wystawcami zagranicznymi.

Z innych firm zagranicznych reprezentowane są: francuskie (50 wystawców), szwajcarskie (30), holenderskie (25), węgierskie (20), angielskie i włoskie (po 15).

Po jednym wystawcy, podobnie jak Polska, miały: Afryka, Gdańsk, Jugosławja, Palestyna, Rosja, Turcja, Chiny i Monaco. Polska nie była reprezentowana przez żadną firmę, ale przez stoisko polskich kolei państwowych.

Naprawdę, była to szczęśliwa myśl, o pierwszorzędnej propagandowej wartości. Publiczność interesowała się przedewszystkiem barwnymi plakatami P.K.P., z których zakopiański i łowicki miały największe powodzenie. Szkoda tylko, iż koleje nasze w przeciwieństwie do niemieckich posiadają zaledwie kilka gatunków plakatów krajoznawczych. Stąd też stoisko artystycznie dobrze ujęte, nie dało stuprocentowego efektu, który byłby niewątpliwy przy plakatowym wykorzystaniu choćby najbardziej znanych motywów krajoznawczych. Publiczność niemiecka żądała wyjaśnień od dyżurującej urzędniczki konsulatu i masowo zabierała broszurki informacyjne. Szkoda więc, że władze konsularne berlińskie nie wykorzystały znacznie lepszej okazji propagandowej i nie skłoniły polskich kolei państwowych do wzięcia udziału w imponującej „REKLAMENSCHAU" na Kaiserdamm. Znaleźć tam można stoiska wszystkich nieomal, nie wyłączając sowieckich, kolei europejskich, kanadyjskie i amerykańskie, a bodaj nawet japońskie.

Błąd, popełniony w Berlinie częściowo, ze względu na tygodniowe zaledwie trwanie targów, naprawiony został w Lipsku.

Porównywując katastrofalny wynik tegorocznych targów jesiennych w Lipsku z latami ubiegłymi, trzeba stwierdzić, iż niezakończona wówczas jeszcze konferencja w Hadze wpłynęła częściowo na ogromną depresję. Pod względem ilości wystawców tegoroczna cyfra (8050) w porównaniu z zeszłoroczną 8.089 wystawców na targach jesiennych nie o wiele się różni. Zawiedli jednak kupujący.

Jakkolwiek urząd targowy oficjalnie mocno lansował wiadomości o poważnych tranzakcjach eksportowych, to jednak niema mowy, by osiągnęły one poziom z okresu targów wiosennych (10.171 wystawców), kiedy same zlecenia eksportowe, udzielone bezpośrednio lub w związku z targami, oszacowano na 500 miljonów marek. Zamówienia za taką samą sumę wpłynęły z firm niemieckich. Tak więc wiosenne targi, które są wprawdzie zawsze mocniejsze od jesiennych, dały przemysłowi niemieckiemu zamówień na okrągłą sumę jednego miljarda marek.

Biorąc za podstawę przeciętną wartość robocizny, biuro ekonomiczne targów wyliczyło, iż dla wykonania tych zamówień trzeba 22 miljony dniówek, dzięki którym około 140.000 robotników będzie miało pracę przez cały rok. Takie były wyniki tegorocznych targów wiosennych.

W jesieni była klapa. Napewno jednak zamówienia wyniosły ⅓ sumy wiosennej. To zawsze daje piękną cyfrę około 50.000 robotników zatrudnionych przez cały rok.

Czy nie dobrze byłoby, gdyby „Targi wschodnie" i „Poznańskie" rów nież prowadziły coroczne taki rachunek sumienia! Jeśli cyfry te nie miałyby być pięknemi, to jednak dobrze byłoby wiedzieć, co się dzieje w „własnym domu".

Nigdy nie zaszkodzi rachować, zwłaszcza, gdy z cyfr chce się wyciągnąć konsekwencje.

Dr. LESZEK KIRKIEN.

W notesiku businessmana.

Łódź, 10 września

RADA INSTYTUTU EKSPORTOWEGO odbyła plenarne posiedzenie. Powzięto zasadniczą uchwałę w kwestji eksportu trzody:

Rada państwowego instytutu uznaje potrzebę istnienia reglamentacji wywozu trzody oraz syndykatu eksporterów trzody chlewnej i bydła, jako urządzenia zgodne z interesm gospodarstwa narodowego i stwierdza, że poczyniono wszelkie potrzebne kroki dla usunięcia powstałych niedomagań organizacyjnych w syndykacie oraz wypowiada się za utrzymaniem dotychczasowej polityki czynników rządowych w tym względzie.

STATYSTYKA ZAROBKÓW — jak wyjaśnia G. U. S. — prowadzona est na podstawie rozp. rady ministrów z 28 lutego 28 r.

Do przekładania sprawozdań o statystyce zarobków, w myśl powyższego rozporządzenia rady ministrów, obowiązane są nie wszystkie przedsiębiorstwa, lecz tylko te, które będą wezwane przez Główny urząd statystyczny.

Z tego względu G.U.S. powiadomił specjalnem wezwaniem odpowiednie przedsiębiorstwa i takiem wezwaniem powiadomić będzie każdy zakład, który wyznaczy do nadsyłania powyższych sprawozdań.

Z RYNKU PRACY sprawozdanie za okres od 24 do 31 sierpnia włącznie, wykazuje 91,512 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zmniejszyła się o 2,123.

Według zawodów zmniejszyła się m. in. liczba pozostających bez pracy robotników włókienniczych.

STAN ZBIORÓW najważniejszych zbóż przedstawia się wedle prowizorycznego szacowania jak następuje: pszenica 16,4 mil. q., żyto 62,6 milj. q. jęczmień 13,7 mil. q. owies 25,4 mil. q.

Prowizoryczne dane powyższe mogą ulej jeszczenawet większej zmianie, gdyż ostateczne dokładne obliczenia zbiorów zostana dokonane dopiero w czasie młócki w pełnym biegu.

Urodzaj ziemniaków w chwili obecnej można oszacować w **przybliżeniu na 255,1 milj. q.**

MIĘDZY POLSKĄ A GDAŃSKIEM podpisana została dnia 3 b. m. umowa tycząca zupełnego lub częściowego zwolnienia od cła towarów eksportowych, według zgóry ustalonej listy kontyngentowej. Lista kontyngentowa przewiduje eksport nierogacizny, mąki, smoły gazowej i innych produktów. Przyznane zostały również ulgi celne na skóry, łom żelazny, odpadki metalowe i t. d. Zawarta umowa polsko - gdańska obowiązuje obie strony na przeciąg jednego roku.

NOWĄ LISTĘ RABATÓW ustalił syndykat fabryk emaljowanych. Syndykat wprowadził bonifikowanie przewozu kolejowego lecz tylko od ładunków wagonowych: 4 tysiące kg. netto względnie 5 tysięcy kg. brutto: oznacza to zniżkę o 2 do 5 proc.

W LIPCU 1929 ROKU nasz eksport, wynoszący 276,4 miljonów złotych, osiągnął najwyższą cyfrę w naszym handlu zagranicznym od czasu odrodzenia Państwa Polskiego. W latach poprzednich cyfry za lipiec wynosiły: w r. 1925 — 149,4 milj. zł., w r. 1926 — 207,5 milj., w r. 1927 — 196,2 milj. zł, a w r. 1928 — 201,5 milj. zł.

TARYFA POLSKO NIEMIECKA towarowa w nowem wydaniu weszła w życie dnia 5 bież. mies. Część pierwsza taryfy zawiera postanowienia specjalne do konwencji brneńskiej, ogólne przepisy taryfowe oraz wykaz odległości. Część druga w zeszycie 1 podaje opłaty przewozowe dla różnych towarów, w zeszycie zaś 2 opłaty dla przesyłek drzewa.

Niezależnie od tej taryfy z dniem 5 b. m. zaczną obowiązywać nowe przepisy kierunkowe.

W PRZEMYŚLE PAPIERNICZYM stosunki w sierpniu nie zmieniły się wcale w porównaniu z miesiącem poprzednim. Kryzys istniejący już od samego początku roku trwa nadal w niezmienionej formie. Wypłacalność klijentów jest w dalszym ciągu niezadawalająca. Istnieją przypuszczenia, że z chwilą rozpoczęcia roku szkolnego ruch się nieco zwiekszy.

Optymistyczny nastrój
panuje na rynku manufaktury bawełnianej.

W pierwszym dniu bieżącego tygodnia zjazd odbiorców tkanin bawełnianych był mniejszy, aniżeli powszechnie przewidywano. Tłumaczyć to należy powrotną falą upałów. Wczorajsze targi na rynku bawełnianym charakteryzuje dokonywanie tranzakcji przeważnie pokrywanych krótkoterminowymi wekslami (do 2 mies.) Dłuższe niż półroczne pokrycie nie jest naogół przyjmowane.

Jest to zjawisko nowe i bardzo ciekawe. Solidni odbiorcy chętnie nabywają towar za krótkoterminowe weksle, gdyż w ten sposób uzyskują dogodniejsze warunki. Zaznaczyć należy bowiem, że przy pokryciu w terminach od 30 do 45 dni, udzielane są rabaty do wysokości 10 procent przy samej zaś gotówce do 14 proc. W stosunku zaś do odbiorców mniej pewnych hurtownik jak i fabrykant łódzki stawia za warunek zapłacenie krótkoterminowymi wekslami, gdyż tego rodzaju tranzakcja daje gwarancje, iż odbiorca weksle będzie musiał wykupić, gdyż w terminie ich płatności zmuszony będzie jeszcze zaopatrywać się w zimowe tkaniny.

W związku z powyższem zjawiskiem zostaje fakt, iż poszczególne tranzakcje są naogół niewielkie, gdyż kupcy kryjąc krótkoterminowymi wekslami, nabywają tylko takie ilości towaru, jakie im przy bieżących targach są niezbędne i niezwłocznie po wysprzedaniu ponownie się w towary zaopatrują.

Z uwagi na tego rodzaju charakter handlu, w sferach składników łódzkich panuje przekonanie, iż w ciągu całego miesiąca września, a szczególnie w jego końcowym okresie, poprzedzającym święta żydowskie, będzie panowało znaczne ożywienie, przyczem zanosi się na to, że zauważone powyżej tendencje nadal się w handlu utrzymają.

Handel detaliczny sygnalizuje już, iż po wsiach i miasteczkach chłopi rozpoczęli zaopatrywać się w manufakturę.

Najbardziej są na rynku poszukiwane tkaniny demi-sezonowe, jak plusze (na suknie i szlafroki), barchany, sybiry gładkie i kolorowe,, oraz w mniejszym stopniu towary białe.

Największa ilość odbiorców zjeżdża się ostatnio z miast b. Kongresówki. Silny udział w targach bierze również kupiectwo z Kresów.

Gatunki tegorocznych tkanin zimowych, poza deseniami, żadnych nowości specjalnych nie przyniosły. Wypłacalność wystawców wekslowych, w związku z rozwijającym się sezonem wyraźnie się nadal poprawia. Zaznaczyć warto, iż wskutek zlikwidowania bardzo znacznej ilości niesumiennych odbiorców, którzy całkowicie w Łodzi kredyt swój utracili, obroty na rynku się nie zmniejszyły, gdyż miejsce tych kupców zajęli ich konkurenci, którzy dzięki temu powiększyli swe obroty.

Składy składników łódzkich, zarówno jak i fabryczne, posiadają ograniczone zapasy sezonowego towaru. Tegoroczne zapasy manufaktury bawełnianej zimowej są od 3 do 4 proc. wyższe od zeszłorocznych.

Wreszcie zaznaczyć warto, iż ostatnio utrzymujące się upały, które, jak to już zaznaczyliśmy, poważnie zatamowały handel manufakturą zimową, spowodowały wyprzedanie przez detal wszystkich pozostałości letnich zapasów. Bardzo pomyślna likwidacja sezonu letniego bezwzględnie wywrze swój korzystny wpływ na kształtowanie się obecnego sezonu. W związku z tem na rynku nadal utrzymuje się optymistyczny nastrój.

j. cer.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 7 września — Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 10.15, luty 10.17, marzec 10.21, kwiecień 10.21, maj 10.23, czerwiec 10.22, lipiec 10,16, sierpień 10.10, wrzesień 10.12, październik 10.12, listopad 10.08, grudzień 10.16, loco 10.51.

Liverpool, 7 września. — Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 16.83, marzec 16.97, maj 17.15, lipiec 17.20, październik 16.73, loco 17.50.

Nowe rozporządzenie o urlopach
wyraźnie wymienia wszystkie kategorje pracowników umysłowych.

Sprawę urlopów wypoczynkowych pracowników umysłowych uimowała dotychczas ustawa z dn. 16 maja 1922 roku „o urlopach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu" oraz rozporządzenie ministra pracy i op. społ. z dn. 11 czerwca 1923 r.

W § 15 tego rozporządzenia wyliczono czynności, których wykonywanie powoduje zaliczenie do kategorji pracujących umysłowo, uprawnionych do korzystania z urlopów, przewidzianych w ustawie. Uznając, iż rozporządzenie to jest niewystarczające i umożliwia krzywdzenie wielu pracowników, minister pr. i op. społ. wydał, w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu, nowe rozporządzenie z dn. 26 lipca b. r. (ogłoszone w „Monitorze Polskim" z dn. 31 sierpnia b. r.) rozszerzające znacznie treść wspomnianego wyżej § 15.

Na mocy tego nowego rozporządzenia do kategorji pracowników umysłowych, uprawnionych do korzystania z dobrodziejstwa ustawy z dn. 16 maja 1922 r., to jest do corocznego płatnego urlopu, zaliczono między innemi: pełniących czynności administracyjne i nadzorcze, jako to: zarządców i kierowników, inżynierów, techników, sztygarów, kontrolerów, majstrów, kierujących techniczną pracą w zakładach pracy, różne kategorje dozorców w przemyśle górniczym, uprawiających sztuki wyzwolone (malarze, rzeźbiarze, śpiewacy, muzycy i t. p.) artystyczny personel teatralny, orkiestr, wytwórni filmowych, stacji nadawczych radjowych oraz doradców literackich i muzycznych, dziennikarzy, personel lekarski, dentystyczny, weterynaryjny oraz pomocniczy, wykwalifikowany w tych gałęziach, pełniących czynności biurowe, kancelaryjne, rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne, telefonistów i telegrafistów, farmaceutów, drogistów, kasjerów, dysponentów, sprzedawców, podróżujących, akwizytorów, dysponentów, sprzedawców, podróżujących, akwizytorów i t. d.

Powyższe zarządzenie min. pr. i op. społ. winno konsekwentnie spowodować zmianę ustawy zasadniczej z 16-go maja 1922 r., która, jak głosi tytuł, dotyczy pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu, gdy ostatnie rozporządzenie rozciąga jej moc również na pracowników umysłowych, zatrudnionych w innych dziedzinach.

GIEŁDY.

Dolary kanadyjskie 8,80 i pół.

CZEKI.

Belgja 123,93. Londyn 43,23. Nowy York 8,90. Paryż 34,89. Praga 26.39 i ćwierć. Szwajcarja 171,73 i pół. Wiedeń 125,55. Berlin 212,36.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 120.—, 119.25, dolarówka 59.—, pożyczka konwersyjna 49.75, 49.50 kolejowa 102.50, 8 B-ku Gosp. Krajowego 94.—, 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 48.50, 8 proc. m. Warszawy zł. 66.50, 66.25, 66.50, 8 proc. m. Łodzi 59.—, 10 proc. m. Siedlec 66.75.

AKCJE.

Bank Polski 166.—, Bank Zachodni 70.—, Bank Zarobkowy 78.50, Siła i Światło 125.—, 128.0—, 126.—, Częstocice 37.—, Firley 51.—, Węgiel 66.—, Cegielski 40.50, 40.—, Ostrowieckie 86.—, Borkowski 11.—.

Giełdy zbożowe

Poznań, 9 września.

Żyto 25.00—26.00, pszenica 38.00—40.00, mąka żytnia 70 proc. 39.00, otręby żytnie 19.50—20.50, groch Victoria 58.00—66.00.

Warszawa, 9 września.

Żyto 25.00—25.25, pszenica 39.00—40.00, jęczmie browarniany 28.00—30.00, jęczmień na kaszę 25.50—26.50, owiec jednolity 23.00—25.00, rzepak 67.00—70.00, mąka pszenna 0000 65 proc 67.00—71.00, mąka pszenna luksusowa 78.00—84.00, mąka żytnia 70 proc. 39.00—40.00, otręby żytnie 16.00—16.50, otręby pszenne średnie 19.00—20.00, kuchy lniane 44.00—45.00, kuchy rzepakowe 33.00—34.00.

Lwów, 9 września.

Owiec małopolski 21.50—22.00, otręby żytnie 13.75—14.25, otręby pszenne 15.00—15.50.

BERLITZ SCHOOL

Nowe Kursy Języków

English leads quickly to success!
Le français est un passe-partout!
Deutsch müssen Sie unbedingt können!

Nauczycielami są rodowici Anglicy, Francuzi i Niemcy.

Metoda konwersac. Najszybsze rezultaty. Małe grupy. Lekcje prywatne. Koresp. handlowa. Zapisy tylko od 9 do 13 września, od 12 do 1½ i od 6 do 7-ej wiecz.

Piotrkowska 39, front

Lekarz-dentystka

z kilkuletnią praktyką poszukuje posady ewent. zastępstwa, Oferty sub „T.K." do adm. Republiki.

M. Majerczykowa

właścicielka **Pracowni Sukien**

powróciła.

Poleca Sz. Klijenteli najnowsze modele na sezon jesienny.

Uwaga: Pracownia przeniesiona została z Gdańskiej 61

na Gdańską 42, front II p.

BACZNOSC !!! !!! !!! !!!

Picie wody studziennej, nieprzegotowanej, wywołuje często zaburzenia żołądkowe — a nawet epidemję.

Kto więc szanuje zdrowie swoje i swoich bliskich, ten sam pije i zaleca pić innym tylko MINERALNĄ WODĘ STOŁOWĄ WYROBU FABRYKI WÓD MINERALNYCH K. CHĄDZYŃSKIEGO, Łódź, Kilińskiego 153, tel. 60-23.

MINERALNA WODA STOŁOWA jest najzdrowszym higjenicznym napojem.

MINERALNA WODA STOŁOWA swoim chemicznym składem odpowiada i w zupełności zastępuje znane naturalne wody jak: Narzan, Gieschübler, Borzom itp.

Do wyrobu MINERALNEJ WODY STOŁOWEJ używane są tylko chemicznie czyste surowce.

MINERALNA WODA STOŁOWA znakomicie wzmacnia działalność żołądka i ułatwia trawienie.

A więc MINERALNA WODA STOŁOWA jest niezbędną na każdym stole w każdym domu w Restauracji, Cukierni itp.

Żądać wszędzie tylko w oplombowanych butelkach.

Dostawa natychmiastowa bez względu na ilość butelek.

ROCZNY WIECZORNY KURS TKACTWA

przy

SZKOLE PRZEMYSŁOWEJ

Pomorska 46/48, tel. 63-80.

Kancelarja przyjmuje zapisy w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki od godziny 7 do 9 wiecz.

Jedyne, rzeczywiście urzędowo wypróbowane

antyseptycznie spreparowane

Primeros PREZERWATYWY

Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

B. RUSSKA długoletnia nauczycielka

Udziela lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i Korespondencji.

Udziela również lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnem objaśnieniem konstrukcji i hektografji

Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) № 89, m. 8 (obok poczty)

Mr. M. d'Andria English teacher

has returned.
At home 2—3, 7—9
Cegielniana 46, Tel. 77-92

Dr. B. Loevy

powrócił

Traugutta 5.
Tel. 5-71.
Przyjm. 9.30. 10.30 i 5-6.

Gimnazjum Żeńskie Józefa Aba w Łodzi

Zielona 10, tel. 22-12

Dyrekcja podaje do wiadomości, że zajęcia **w przedszkolu (freblówce)** dla dzieci obojga płci rozpoczną się w dniu 25 września r. b.

Dyrektor (—) J. AB.



Pończochy, skarpetki oraz pończochy dziecinne tanio!

po cenach fabrycznych poleca

Skład fabryczny f. S. Bieliński i Z. Komorowski w Łodzi

sprzedaż **w Tomaszowie Maz. ul. Prez. Mościckiego** (Piliczna) **10.**

Olbrzymi wybór od najtańszych do najwykwintniejszych.

Komplet freblowski

sióstr **A. i H. Rogozińskich**

Łódź, Główna 9, m. 6.

Przyjmuje zapisy dzieci od lat 4—7 codziennie od 12 — 2 i od 4—6.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz w niedziele i święta do 2-ej po poł Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwocin, wydzielin itd.), Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 ZŁOTE

Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy-specjalistów

Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta W niedziele i święta od 9—2 pp.

Leczenie chorób:

Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światło-leczniczy Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

Dr. med. D. HELMAN

spec. chor. uszu, nosa, gardła i krtani

POWRCIŁ

ul. Piotrkowska 68, telef. 12-20. Przyjmuje od 10—12 i od 5—7

Dr. med.

J. Sadokierski

stomatolog

chirurgja szczęk, jamy ustnej plastyka, regulacja zębów, rentgenodiagnostyka ordynuje 3—7

PIOTRKOWSKA 164
Tel. 27-83

Dr. med. KERSZNER

CHOROBY DZIECI
ZIELONA 16, TEL. 51-96

powrócił

Doktór

P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2, TEL. 32-28. Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 5—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Lekarz-dentystka

PAULINA HURWICZOWA

Wschodnia 36 Tel. 41-95
powróciła
Przyjmuje od 4—7 po poł.

Właścicielka Pracowni Sukien

TAJTELBAUMOWA

Piotrkowska 132.

Powróciła.

Dr. med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena

PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.

Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med.

H. Gutsztadt

Akuszer ginekolog

powrócił.

Zachodnia 62 (Cegielniana 23)
Telefon 29-52
Przyjmuje od 9—10 i od 5—7 po poł.

Dr. med.

P. Markowiczowa

choroby skórne i weneryczne
Aleja I-go Maja 37. telef. 66-35
POWRÓCIŁA
przyjmuje od 3—9 wieczór.
GABINET KOSMET. LEKARSKIEJ

Lekarz-dentysta

M. HARTGLAS

POMORSKA 46
powróciła.

Koncesjonowane kursy

STENOGRAFJI

Mieczysława Garzteckiego

z prawem wydawania świadectw. Tamże: 1) specjalne kursy stenografji dla zaawansowanych.

2) nauka stenografji niemieckiej.

Zapisy i informacje codziennie od 2 września od g. 6—9 wiecz., ul. Cegielniana 58.

Początek wykładów 10 września.

Dla uczniów na wypłatę:

mundury,
szynele,
teczki,
obuwie

PIOTRKOWSKA 37

III-cie wejście I-sze piętro.

Doktór

Sołowiejczyk

Chor. skórne i weneryczne.

POWRÓCIŁ

Piotrkowska 99
Tel. 44-92

Przyjmuje codziennie od 2—9 wiecz. prócz niedziel

Dr med.

S. Neumark

Choroby skórne i weneryczne, leczenie lampą kwarcową

Moniuszki nr. 5
tel. 70-50.
Przyjmuje od 11-1 i od 5-8 panie od 5-6.

Dr. med.

HELLER

POWRÓCIŁ

chor. skórne i weneryczne

Nawrot 2
tel. 79-89
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 p.p
dla niezamożnych ceny lecznic

Doktór

Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych

przeprowadził się na ul. Piotrkowską 70 (róg Traugutta). tel. 81-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10 do 1-ej

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych

ul. **Andrzeja 5**
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.

Sommer

powrócił.

ul. 6-go Sierpnia 1
telefon 40-26
chor. skórne dróg mocz. weneryczne i kobiece.
Przyjmuje od 9 do 12 przed poł. i od 5 do 9

Dr. med.

Dr. Grogslik

Choroby skórne i weneryczne. Instytut Röntgen leczniczy i światłoleczniczy.

Lampa kwarcowa

Al. Kościuszki 27-4

Dr. E.

Sonnenberg

powrócił.

Choroby skórne i weneryczne.

Zielona 8.

Przyjmuje od 12.30 do 1.30 i od 4—6

Prywatna Szkoła Powszechna MARJI WESOŁKÓWNY
ul. Piotrkowska 84,

przyjmuje chłopców i dziewczynki i gruntownie przysposabia do szkół średnich. W godzinach nadobowiązkowych nauka języka francuskiego, niemieckiego i muzyki. — Przy szkole wzorowo urządzony Zakład Freblowski z ogrodem dla dzieci od lat 4.

Przedszkole

w ogrodzie

i komplety przygotowawcze (system Prof. Montessori)

P. DOMANOWICZÓWNY

zajęcia 15 września. Zapisy codziennie 10—1 i 4—6. Zakątna 85, m. 3, telefon 47-94.

Były długoletni fabrykant

wyrobów włókienniczych, doświadczony kupiec poszukuje posady w charakterze sprzedawcy lub wojażera, wymagania skromne.

Oferty kierować do admin. „Republiki" pod „Doświadczony".

Dom mieszkalny

murowany parterowy z poddaszem, składający się z 5 pokoi i 2 kuchni Wygodna komunikacja tramwajowa. Tanio do sprzedania. Adres w administracji.

PLAC

DO WYDZIERŻAWIENIA

15.000 □ łokci ogrodzony, nadający się na ogrodnictwo, położony między ul. Tkacką a Parkiem 3-go Maja w dzielnicy zabudowań domków oficerskich.

Bliższe informacje w składzie farb z ul. Przejazd 4.

Korespondent-ka

Biegły-a stenotypista-ka w językach angielskim, francuskim i niemieckim lub polskim poszukiwany-a.

Oferty sub. „Agentury" w administracji.

Ładny PLAC

narożny na rogu Dąbrowskiej i Kraszewskiego, bardzo blisko nowej remizy tramwajowej jest DO SPRZEDANIA

Wiadomości udziela p. F. Fogiel, Dąbrowska 24.

Dyplomowana nauczycielka

absolwentka Instytutu Pedagogiki Specjalnej, uczy (syst. Dr. Decroly'ego) dzieci nerwowe, bardzo uzdolnione oraz niedorozwinięte i umysłowo upośledzone. 6-go Sierpnia 37, m. 9, od 3—5 po poł.

Dr. med. I. GOLDBERG

OKULISTA.
Cegielniana 15.
Przyjmuje od 11—1, w poniedziałki i środy 1—3, w niedzielę od 12—1.

PIES

doberman do sprzedania. Obejrzeć można Piotrkowska nr. 49 od 11 do 1-ej, dozorca wskaże.

Inteligentna panna

pracująca od kilku lat w charakterze ekspedjentki w składach lamp i dodatków elektrotechnicznych, obeznana również z pracą biurową, biegła maszynistka, poszukuje posady od zaraz.

Łaskawe oferty sub: „Elektrotechnika".

Przyjdź do nas

usłyszysz radjo 3 lampowe w luksusowym wykonaniu

ZA 220.— ZŁ.

a przekonasz się, że tylko my możemy dać to co inni sprzedają drożej. Będziesz zadowolony. Polskie Radjo, inż. J. Krzyżanowski i S-ka, Andrzeja nr. 4.

MŁODA

inteligentna panna ze znajomością buchalterji i pisania na maszynie zmieni posadę. Na żądanie przedstawi pierwszorzędne referencje. Oferty sub: „Odpowiedzialna".

GRAND KINO



Już od jutra!!! w Grand-Kinie!!!

Tytan ekranu w najcudowniejszej ostatniej swej kreacji — genjalny

EMIL JANNINGS

w roli cara Pawła I. w wiekopomnym filmie produkcji ERNSTA LUBITSCHA pod tyt.:

„INTRYGANT"

GRAND KINO

Poważne zakłady przemysłowe w większem mieście powiatowem

poszukują

BUCHALTERA-KORESPONDENTA

władającego także językiem niemieckim.

Szczegółowe oferty przyjmuje administracja „Republiki" pod „L. R. 9".

Dr. Justman

powrócił.

ul. Zielona 17, tel. 38-99

Dr. Mandelsowa

tel. 22-02.

powróciła.

Dr. med.

J. Makowski

Choroby dzieci

przeprowadził się

Cegielniana 8, tel. 50-02

Przyjmuje od 4—6 po poł.

Dr. H. BERGSON

choroby kobiece **powrócił.**

Narutowicza 6. Tel 10-26.

Przyjmuje od godziny 6—7.

„Czystość"

Piotrkowska 44. telefon 67-45 przyjmuje cyklinowanie. drutowanie. froterowanie oraz sprzatanie biur pokoi. Czyszczenie szyb. Odkurzanie e-

---

Dr. med,

H. LUBICZ

powrócił.

Cegieniana 43

Tel. 41-32.

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową. Przyjmuje od g.8 do 10 rano od 5—8 w. Dla pań oddzielna Poczekalnia od 3—5

Doktór

Wołkowyski

powrócił.

Cegielniana 25

Telefon 26-87

Specjalista chorób skórnych, i wenerycznych

Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową. przyjmuje od godz 8—2 i 5—9 wiecz wniedz. i święta 9-1 Dla pań od 5 —6. oddzielna poczek.

Lekarz.-Dent.

P. Zyfnicka Kahanowa

Konstantynowska 9

telefon 33-53

powróciła

ROMANA PRASZKIEROWA

wznowiła lekcie

gry fortep anowej

Sienkiewicza nr. 37. m. 38 od 3—5.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM używany fortepian - klawikord. Cena przystępna. Wiadomość: Skwerowa 23. Restauracja. 31.9

OKAZYJNIE sprzedam obrazy dobrego malarza. Wiadomość: Piotrkowska nr. 238 u Rajbenbacha. 11

DO SPRZEDANIA domek murowany parterowy 6 mieszkań. Wiadomość: Kwiatkowskiego 21 u właściciela. 10

SPRZEDAM lub wydzierżawię dom ze sklepem oraz 2 pokoje z kuchniami. Ruda Pabj. na Mrysinie, ul. Marsz. Piłsudskiego 18. Wiad.: Ruda Pabj. Gosek Fuks. M. Piłsudskiego 4. 10

PIERWSZORZĘDNA modystka poleca najnowsze modele. Piotrkowska 60 lewa oficyna, ostatnie wejście, parter. 10

OKAZJA z powodu wyjazdu sprzedam pianino Fibigiera. zegar. stół i inne rzeczy, ul. Wierzbowa 13, m. 20 od 3 po poł. do 7 wiecz. 12

NOWY parlofon szafkowy werk szwajcarski w dobrym stanie tanio sprzedam. Wschodnia 16. m. 9. 10

Lokale

POKÓJ umeblowany z telefonem. Piotrkowska 109, I p. front. m. 11

ŁADNIE umeblowany pokój dla inteligentnego pana do oddania. Nowo-Cegielniana 12, m. 6. 10

3 POKOJE słoneczne frontowe umeblowane, niekrępujące wejście, wygody oddam. Kilińskiego 46, III front mieszk. 11. 10

POKÓJ umeblowany, oddzielne wejście dla jednej osoby do wynajęcia. Andrzeja 46, m. 16 (róg Żeromskiego).

DUŻY słoneczny umeblowany pokój do wynajęcia. Cegielniana 46, m. 6 Tel. 12-69. 11

2 DUŻE słoneczne pokoje odnajmę z utrzymaniem lub bez, ewent. z używalnością kuchni. Przyjmę uczni (uczenice) na stancję. Nowo - Targowa 5, m. 10, godz. 2—5. 11

POKÓJ umeblowany dla samotnego. Wólczańska 78, m. 9, tel. 74-65. od 2 i pół do 5. 12

POKOIK mały, umeblowany, wprost schodów, utrzymanie do oddania. Dojazd tramwajem 14. Dzwonić 6-35. 10

POKOJU poszukuję na garsonierę kilka godzin dziennie. Of. „Niekrępujący". 10

ODDAM pokój słoneczny inteligentnemu izraelicie z utrzymaniem lub bez Oferty: „Wygodny 200". 10

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Wiad.: Bał. Rynek 3 piekarnia. 10

POKÓJ z oddzielnem wejściem do oddania. Zgierska 146, gospodarz. 10

1 POKÓJ o 2-ch oknach tanio oddam małżeństwu lub samotnemu. Kielma 8, 4 piętro Mendel Dębiński od 6—9 wiecz. 10

UMEBLOWANY pokój od zaraz do wynajęcia z niekrępującem wejściem Aleja 1-go Maja 8, m. 20, front III p. Przyjmuje od g. 10—12 i od 3—7 w.

OD ZARAZ duży słoneczny pokój z całodziennem utrzymaniem dla małżeństwa lub dwojga osób, ewent. 2 duże nieumeblowane pokoje do oddania w willi z ogrodem. Wszelkie wygody, I piętro, front, Wierzbowa nr. 5 od 9—11 i od 2—4 po poł. 12

2 POKOJE z używalnością kuchni, z telefonem przy ul. Piotrkowskiej niewyżej I piętra poszukiwane od zaraz. Oferty pod „S. 99". do adm. „Republiki". 11

OD ZARAZ do wynajęcia mieszkanie jednopokojowe słoneczne Zagajnikowa nr 26, róg Narutowicza. Wiadomość u dozorcy. 10

MŁODA samotna poszukuje 1—2 inteligentne osoby na mieszkanie z całodziennem utrzymaniem lub bez. Wiadomość: Piotrkowska 286, Żywocka.

POKÓJ słoneczny duży umeblowany z utrzymaniem lub bez dla dwuch uczniów, mężczyzn lub pań przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Zawadzka 15, m. 12. 12

PRZYJMĘ jednego solidnego Pana na mieszkanie przy porządnej rodzinie; umeblowany pokój, Konstantynowska nr. 56, I p. front m. 8, Kronman. 10

FRONTOWY pokój umeblowany z wszelkiemi wygodami do wynajęcia. Cegielniana 19, front, I piętro m. 6.

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią z wszelkiemi wygodami Al. 1-go Maja 40 tel. 70-99. 10

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany, frontowy, Andrzeja nr. 48, m. 10. 10

POKÓJ frontowy umeblowany do wynajęcia. Andrzeja 32, m. 16. 10

POKÓJ do wynajęcia. Piotrkowska nr. 109, m. 25. 10

POKÓJ umeblowany przy inteligentnej rodzinie, Żeromskiego (Pańska) nr. 11, m. 9, front II piętro, tram. 3, 6, 8, 15 i 17. 10

DO WYNAJĘCIA 1 lub 2 pokoje umeblowane, wygody dla małżeństwa u izraelitów, Piotrkowska 112, m. 5. 10

DUŻY frontowy słoneczny pokój do wynajęcia, Cegielniana 14, front. II p. Sołowiejczyk. 10

2 DUŻE pokoje z kuchnią z wygodami w śródmieściu do odstąpienia, telefon 58-56 od 8—15. 10

MŁODE małżeństwo (izr.) poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Oferty „Republika" sub „Radium". 10

POKÓJ frontowy o 2-ch oknach na 1-szem piętrze do odnajęcia. Piotrkowska 192, m. 3. 10

POKÓJ przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia. Wólczańska 3, m. 8. Obejrzeć od 8—9 wieczorem. 12

OD ZARAZ do wynajęcia tanie mieszkania: 3 pok. z kuchnią i wygodami przy ul. róg Zagajnikowej i Tkackiej w nowym budynku. Bliższych infor. udziela portier przy ul. Piotrkowskiej 260, od 17—19 godziny.

Posady

BIUROWEJ pracy jakiejkolwiek poszukuje od godz. 4 po poł. za skromnem wynagrodzeniem. Łask. oferty pod „Z. M.". 10

TECHNIK dentystyczny z długoletnią praktyką zagranicą poszukuje posady. Oferty: „Republika". „J. F. N.". 12

POTRZEBNY pomocnik fryzjerski do salonu męskiego od zaraz. Zgłosić się Andrzeja 22 u p. Grander.

CHŁOPIEC potrzebny od lat 15 do 16 z uczciwej rodziny do pomocy sprzedawcy ul. Pabjanicka nr. 31. 10

WYKWALIFIKOWANA freblanka poszukuje kondycji do 1 lub 2 dzieci. Oferty do „Republiki" pod „H.". 10

ENERGICZNY elektrotechnik poszukuje posady. Referencje na żądanie. Łaskawe oferty sub: „E. E.". 10

CHŁOPCY potrzebni do praktyki do fryzjera. Plac Hallera, koszary 4 pułku. 10

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobremi świadectwami poszukiwana. Lewenberg, Piotrkowska 51. 10

MANICURZYSTKA zdolna poszukuje od zaraz posady w zakładzie fryzjerskim. Oferty „Roma". 10

MIEJSCA gospodyni lub pielęgniarki poszukuję. Staro - Wólczańska 9, Portjer wskaże. 10

SIOSTRA przyjmie posadę na miejscu lub wyjazd. Oferty sub: „Świadectwa"

POTRZEBNE uczenice do szycia swetrów, Gdańska nr. 59, J. Szymchowicz. 10

Nauka i wychowanie

HEBRAJSKIEGO udziela oraz przygotowuje do konfirmacji dyplomowany nauczyciel szkół państwowych. Tenenbaum, Piotrkowska 128. 14

WRÓCIŁAM i wznawiam lekcję języka francuskiego i muzyki. Bliższych informacji udziela portjer przy ul. Piotrkowskiej Nr. 260 od 17—19 godz. 10.9

NIEMIECKI gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja, korepetycja. Specjalny kurs dla biuralistów. Pomorska 22, front I p. m. 4 od 2—4 po poł. Proszę dzwonić. 12

NAUCZYCIELKA francuskiego, niemieckiego, teorji, konwersacji, korepetycji. Szkolna 16, m. 5 tylko od 1—3. 10

MADEMOISELLE Manc enseigne anglais, francais, allemand, Trauguta 2, I fr. 10

DR. MED.

LAJCHTER

Stomatolog

Chor dziąseł. szczęk. podniebienia. języka i t. p.

Konstantynowska

№ 9. tel. 49-66

od 1.30—5 po poł.

Lekarz - Dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51

tel. 21-23.

Godz. przyjęć 3—7

Rozmaite

DOLSKA Marja wznowiła lekcje śpiewu. Zapisy od godz. 10—12 i od 3—6 po poł. 6-go Sierpnia 28, II p. front, u p. Lifszyc. 14

DYPLOMOWANA absolwentka instytutu pedagog. J. J. Rousseau w Genewie, tworzy komplet popołudniowy dla dzieci od lat 4—7. Zabawa, wychowanie, początki nauki najnowszemi systemami. Na żądanie konwersacja francuska J. Wajsówna. Informacje. Piotrkowska 271, m. 8. 12

Zdolna krawcowa szyje elegancko palta, kostjumy i suknie. Przyjmie szycie w domach prywatnych. Oferty sub: „2 i 2". 10

ST. FS. ofertę z dnia 5.9 pisana w języku niemieckim prosimy w sobotę w tym samym miejscu o tej samej godzinie. 10

POSZUKUJĘ niewiastę bezdzietną z małym kapitałem do spólnego handlu i życia. Of. do adm. pod „220". 15

OCZEKUJĘ odpowiedzi „Kultura".

Zagubione dokum.

JÓZEF Czich (zam. Płocka 36 zagubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. w Łodzi

KAŻMIERCZAK Roman, Radogoszcz, Langówek 39, zgubił książeczkę wojskową roczn. 1899, wyd. w Kobryniu.

ZAGINĄŁ protest na zł. 500 pł. 15.7. 1929 wystawca A. Cwi, Bydgoszcz na zlec. M. Ginsberg. Protest powyższy unieważnia się. Wszelkie zastrzeżenia prawne poczynione M. Ginsberg.

JANINA Stachenek, zam. Krakusa 14 zgubiła nadkartę wydaną w f-mie Geyera. 10

JAKÓB Perec Wołkowicz, zam. Pabjanice, ul. Zielona 8 zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łask, 12

PROTEST na 50 zł. pł. 15.8 1929 r. wyst. M. Groder Kraków na zlec. Sz. Szerptowski. Oddać za wynagrodzeniem. J. Gliksman, Łódź, Wschodnia 33. 10

JADĄC z Wielunia do Wieruszowa w poniedziałek, dnia 2.9 o godz. 12.18. zgubiłem 60 zł. gotówką 1 blankiet z podpisem M. Kurek, Kępno na zł. 100 i 2 protesty 1-szy 100 zł. nr. 26876 B. M. Goldrat, Praszki płatny 5.7 II-gi I. M. Olesiński, Praszki płatny 10.8 nr. 28549. Weksle dla obcego żadnej wartości nie mają, gdyż je unieważniam więc proszę rzetelnego znalazcę o zwrócenie mi takowej będę za to bardzo wdzięczny. M. N. Spiro, Zd.-Wola, ul. Łaska nr. 9. 10

STARSZE PODRĘCZNE

potrzebne do salonu mód Zawadzka 9.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor odpow.: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp